

Migracja to nie zbrodnia

Raport z monitoringu
strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców



Jacek Biały, Dawid Cegiełka,
Aleksandra Chrzanowska, Marta Górczyńska,
Witold Klaus, Karolina Rusiłowicz,
Katarzyna Słubik, Maja Tobiasz

redakcja

Witold Klaus i Karolina Rusiłowicz

Redakcja: Witold Klaus, Karolina Rusiłowicz, współpraca: Aleksandra Chrzanowska

Redakcja językowa i korekta: Barbara Jędraszko

Zdjęcia na okładce: Ian Britton (freefoto.com), Tomasz Kuran, Darin Marshall, Witold Klaus

© Copyright by Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

Wydanie I, Warszawa 2012

Wydawcy:

Stowarzyszenie Interwencji Prawnej
Al. 3 Maja 12 lok. 510, 00-391 Warszawa
tel./fax 22 621-51-65

e-mail: biuro@interwencjaprawna.pl
www.interwencjaprawna.pl

Helsińska Fundacja Praw Człowieka
ul. Zgoda 11, 00-018 Warszawa
tel.: 22 556-44-66
fax: 22 556-44-50
e-mail: refugees@hfhr.org.pl
www.hfhr.pl

Spis treści

1. Wstęp	5
1.1. Metodologia prowadzonych działań	6
1.2. Informacje statystyczne	7
1.2.1. Liczba cudzoziemców przebywających w ośrodkach strzeżonych	8
1.2.2. Status prawny cudzoziemców przebywających w ośrodkach strzeżonych	8
1.2.3. Kraje pochodzenia cudzoziemców umieszczanych w ośrodkach strzeżonych	9
1.2.4. Czas pobytu cudzoziemców w SOC	10
2. Wyniki monitoringu	11
2.1. Warunki przebywania cudzoziemców w ośrodkach	11
2.1.1. Ogólny wygląd ośrodków	11
2.1.2. Oddziały dla cudzoziemców	12
2.1.3. Stosunek funkcjonariuszy SG do cudzoziemców	13
2.1.4. Dostęp do rzeczy osobistych	14
2.1.5. Posiłki i wyżywienie	14
2.1.6. Czas wolny	15
2.2. Prawo do informacji	17
2.2.1. Regulamin pobytu w placówce detencyjnej	17
2.2.2. Informacja o środkach zaskarżenia i możliwości zwolnienia z ośrodka	18
2.2.3. Informacja o dostępie do pomocy medycznej i psychologicznej	19
2.2.4. Znajomość języków przez funkcjonariuszy i pracowników ośrodków	19
2.2.5. Tłumaczenia	20
2.3. Prawo cudzoziemców do kontaktu ze światem zewnętrznym	21
2.3.1. Korzystanie z telefonu	21
2.3.2. Prawo do korespondencji	22
2.3.3. Widzenia i kontakt z bliskimi	23
2.3.4. Kontakt z organizacjami pozarządowymi	24
2.4. Dostęp do opieki medycznej i psychologicznej	25
2.4.1. Znajomość języków obcych przez personel medyczny	26
2.4.2. Specjalistyczna opieka medyczna	27
2.4.3. Dostęp do dokumentacji medycznej	27
2.4.4. Pomoc psychologiczna	27
2.4.5. Identyfikacja ofiar traumy lub tortur	28
2.5. Sytuacja dzieci przebywających w ośrodkach	30
2.5.1. Warunki lokalowe	30
2.5.2. Dostęp do edukacji	30

2.5.3. Czas wolny	31
2.6. Środki bezpieczeństwa stosowane w strzeżonych ośrodkach	32
2.6.1. Kontrola pomieszczeń mieszkalnych cudzoziemców	32
2.6.2. Kontrole osobiste prowadzone wobec cudzoziemców	32
2.6.3. Procedury i stosowanie środków przymusu bezpośredniego	33
2.6.4. System kar i nagród funkcjonujący w ośrodkach, w tym także środki nieformalne	35
2.6.5. Przemoc i konflikty między cudzoziemcami	36
2.7. Wizyta monitoringowa w Przemysłu.....	37
3. Podsumowanie i rekomendacje	39

1. WSTĘP

W dniach 16–22 października 2012 roku w czterech z sześciu funkcjonujących w Polsce strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców, w Białej Podlaskiej, Białymstoku, Lesznowoli i w Przemyślu, miał miejsce protest, w którym wzięło udział ponad 70 cudzoziemców. Był to precedens na skalę Polski. Wcześniej nie zdarzyło się bowiem, by tak wielu cudzoziemców przebywających w ośrodkach strzeżonych jednocześnie podjęło wspólną akcję protestacyjną. Cudzoziemcy w swoich postulatach w większości nie domagali się uchylecia wobec nich środka detencyjnego, lecz przede wszystkim kwestionowali warunki, w jakich przebywają w tych miejscach pozbawienia wolności, oraz relacje panujące między nimi a funkcjonariuszami Straży Granicznej (SG) odpowiadającymi za bezpieczeństwo w ośrodkach. Postulaty te pokrywały się w dużej mierze z wcześniejszymi rekomendacjami organizacji pozarządowych, zgłaszanymi w raportach przygotowanych w wyniku monitoringu tych placówek¹. Ani władze, ani opinia publiczna, w tym media, nie zainteresowały się jednak nimi wcześniej i w rezultacie niewiele zmieniło się w funkcjonowaniu ośrodków dla cudzoziemców na przestrzeni ostatnich lat.

Tegoroczny protest cudzoziemców spotkał się z dużym zainteresowaniem mediów, spowodował publikację wielu materiałów prasowych. Poza komentarzami dziennikarzy, w Gazecie Wyborczej ukazały się także dwa listy cudzoziemek przebywających w takich ośrodkach. W swoich wypowiedziach wskazały one wiele nieprawidłowości, do których doszło, według nich, w trakcie ich pobytu w tych placówkach.

W związku z protestem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW) zarządziło kontrolę pięciu strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców – poza Kętrzynem, gdzie prowadziło szczegółową kontrolę wiosną tego roku. Monitoring organizacji pozarządowych objął także tę placówkę, bowiem jego celem było porównanie warunków we wszystkich ośrodkach. W ten sposób w stosunkowo krótkim czasie zbadano warunki panujące we wszystkich strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców. Kontrolą i monitoringiem nie zostały natomiast objęte areszty w celu wydalenia – centra detencyjne o zaostrzonym rygorze, znajdujące się z reguły przy strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców. Kontrola została przeprowadzona przez Departament Kontroli, Skarg i Wniosków MSW oraz Komendę Główną Straży Granicznej. Do równoległego monitoringu zaproszono także dwie organizacje pozarządowe – Helsińską Fundację Praw Człowieka i Stowarzyszenie Interwencji Prawnej². Działania prowadzone równolegle przez przedstawicieli władz publicznych i organizacji pozarządowych, mające na celu sprawdzenie funkcjonowania strzeżonych ośrodków oraz zweryfikowanie zarzutów wysuniętych przez cudzoziemców, miały charakter bezprecedensowy. Założeniem przyjętym już od początku – wstępnym warunkiem przystąpienia organizacji do tych czynności – była pełna niezależność członków organizacji pozarządowych, zapewnienie im dostępu do wszystkich materiałów, które mogą być, w ich przekonaniu, niezbędne do pełnego wyjaśnienia problemów, z powodu których została zarządzona kontrola (za wyjątkiem dokumentów tajnych), oraz możliwość przygotowania przez nich odrębnego i niezależnego raportu z wizyt, który miał zostać upubliczniony.

¹ D. Cegiełka, A. Chrzanowska, W. Klaus, K. Wencel, *Przestrzeganie praw cudzoziemców umieszczonych w ośrodkach strzeżonych*, [w:] A. Chrzanowska, W. Klaus (red.), *Poza systemem. Dostęp do ochrony zdrowia nieudokumentowanych migrantów i cudzoziemców ubiegających się o ochronę międzynarodową w Polsce*, Warszawa 2011, str. 197 i nast.; A. Gorlach, M. Pryczyńska, K. Przybysławska (red.), *Detencja dzieci cudzoziemskich w Polsce. Raport na temat realizacji międzynarodowych i krajowych standardów dotyczących detencji dzieci cudzoziemskich*, Kraków 2011; *Report on detention of asylum seekers and illegally staying third country nationals in Poland*, Caritas, Warszawa 2007.

² Więcej na ten temat:

http://www.msw.gov.pl/portal/pl/2/10359/Kontrola_w_osrodkach_strzezonych_dla_cudzoziemcow.html

oraz

http://www.msw.gov.pl/portal/pl/2/10367/Trwaja_kontrola_w_osrodkach_strzezonych_dla_cudzoziemcow.html.

Przygotowania do kontroli odbywały się bardzo szybko, a z uwagi na brak wcześniejszych doświadczeń ze wspólnych monitoringów, wielu spraw formalnych nie udało się uzgodnić i wyjaśnić przed jej rozpoczęciem, a części problemów, które pojawiły się w trakcie wizyt, nie przewidziano. W rezultacie faktycznej weryfikacji roli przedstawicieli Fundacji i Stowarzyszenia dokonano dopiero w trakcie wizyt. Okazało się, że w praktyce przedstawiciele władz publicznych i pracownicy organizacji pozarządowych nie tworzyli wspólnego zespołu kontrolnego, a niejako dwa odrębne ciała, które jedynie prowadziły swoje działania w jednym miejscu i w jednym czasie, jednak według innej metodologii i na podstawie innych materiałów.

Rola pracowników organizacji w trakcie tych działań nie była jasna – zarówno dla zespołu kontrolnego MSW, jak też dla kierownictwa poszczególnych strzeżonych ośrodków – szczególnie w zakresie udostępniania dokumentów dotyczących cudzoziemców i innej, wewnętrznej dokumentacji SG. W rezultacie pracownikom organizacji pozarządowych udostępniono w różnych ośrodkach różne typy dokumentacji do weryfikacji (w niektórych wszystkie, o które poprosili, w innych – praktycznie żadne). Doszło do tak paradoksalnej sytuacji, że w trakcie niniejszego monitoringu pracownicy organizacji pozarządowych mieli mniejszy dostęp do dokumentów cudzoziemców niż w poprzednio prowadzonych przez organizacje samodzielnych monitoringach odbywających się na podstawie zgody uzyskanej od Komendanta Głównego Straży Granicznej. W efekcie pracownicy organizacji pozarządowych nie byli w stanie zweryfikować w pełni wszystkich zarzutów, które zostały sformułowane w związku z sytuacją w strzeżonych ośrodkach.

1.1. Metodologia prowadzonych działań

Jak wspomniano powyżej, działania monitoringowe były prowadzone przez prawników z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i Stowarzyszenia Interwencji Prawnej, obok działań kontrolnych MSW. Monitoringi w strzeżonych ośrodkach odbyły się w następujących dniach: 5–8 listopada w Przemyślu; 9 i 12 listopada w Lesznowoli; 13–14 listopada w Białymstoku; 15–16 listopada w Białej Podlaskiej; 19–22 listopada w Krośnie Odrzańskim, 26–27 listopada – w Kętrzynie. W każdej wizycie brało udział dwoje prawników: po jednym z każdej z organizacji. W sumie w monitoringu wzięli udział: Jacek Biały (Helsińska Fundacja Praw Człowieka), Dawid Cegiełka (Stowarzyszenie Interwencji Prawnej), Marta Górczyńska (Helsińska Fundacja Praw Człowieka), Witold Klaus (Stowarzyszenie Interwencji Prawnej), Karolina Rusiłowicz (Helsińska Fundacja Praw Człowieka), Katarzyna Słubik (Stowarzyszenie Interwencji Prawnej), Maja Tobiasz (Helsińska Fundacja Praw Człowieka).

Organizacje pozarządowe prowadziły monitoring na podstawie jednolitej, wspólnej metodologii, tak by można było porównać działania i praktyki z różnych ośrodków. Opracowano ankietę zawierającą szczegółowy spis zagadnień, które należało sprawdzić w każdym z ośrodków. Zagadnienia te stanowią ramy dla niniejszego raportu.

W każdym z ośrodków podjęto następujące działania w celu zebrania niezbędnych danych:

- wywiady z kierownictwem strzeżonego ośrodka – naczelnikiem lub jego zastępcami;
- wywiady z cudzoziemcami przebywającymi w ośrodku;
- wywiady z innymi funkcjonariuszami lub pracownikami SG, np. psychologiem, lekarzem, pracownikami sekcji edukacyjnej, pielęgniarką – w zależności od potrzeb i możliwości;
- sprawdzenie dokumentacji z zastosowania wobec cudzoziemców w 2012 roku środków przymusu bezpośredniego lub kar za naruszenie regulaminu (jeśli takie zdarzenia miały miejsce);
- sprawdzenie regulaminów wewnętrznych ośrodków.

Ponadto przygotowano zawierającą dane statystyczne ankietę, o której wypełnienie było proszone kierownictwo poszczególnych ośrodków.

Pracownicy organizacji pozarządowych z założenia nie prosili o dostęp do dokumentacji medycznej, zakładając, że jako prawnicy nie będą w stanie zweryfikować jej poprawności oraz celowości podejmowania bądź niepodejmowania przez lekarzy określonych działań względem cudzoziemców. Niniejszy raport przedstawia wnioski z ustaleń poczynionych przez organizacje pozarządowe przy zastosowaniu opisaną powyżej metodologii. Składa się on z następujących części:

- dane statystyczne o liczbie osób przebywających w ośrodkach i o długości ich pobytu;
- wygląd ośrodków i warunki, w jakich przebywają cudzoziemcy, ich wyżywienie oraz sposób spędzania przez nich wolnego czasu;
- przestrzeganie praw cudzoziemców do informacji oraz do kontaktu ze światem zewnętrznym;
- dostęp cudzoziemców do pomocy medycznej i psychologicznej w ośrodkach;
- działania podejmowane, by zapewnić cudzoziemcom bezpieczeństwo, oraz relacje panujące między nimi a funkcjonariuszami;
- sytuacja dzieci przebywających w ośrodkach oraz dostęp do edukacji.

Szczególną uwagę poświęcono strzeżonemu ośrodkowi w Przemyślu ze względu na doświadczenia organizacji pozarządowych dotyczące tego ośrodka zebrane w trakcie monitoringu, jak i w czasie bezpośrednio go poprzedzającym i następującym po nim. Opis ten jest, zdaniem organizacji pozarządowych, istotny o tyle, by pokazać pewne zasady funkcjonowania tej placówki – bardzo silnie wyróżniającej się na tle innych ośrodków.

Raport kończy się rekomendacjami dotyczącymi zmian, które należałoby wprowadzić w funkcjonowaniu strzeżonych ośrodków w Polsce, by pełniej zabezpieczyć prawa osób tam przebywających. Zmiany te powinny być wprowadzane na różnych polach i różnych poziomach – począwszy od zmian systemowych wymagających interwencji ustawodawcy, po być może drobne, ale istotne zmiany organizacyjne, które zależą od dobrej woli decydentów i przededefiniowania roli i postępowania funkcjonariuszy pracujących w ośrodkach. Zmiany te nie wymagają wielkich przygotowań ani nakładów finansowych.

1.2. Informacje statystyczne

Ankieta zawierająca pytania dotyczące danych statystycznych za rok 2012 została przesłana do wszystkich ośrodków strzeżonych drogą elektroniczną za pośrednictwem MSW 2 listopada z prośbą o jej odesłanie do 14 listopada. Wypełnione ankiety z 5 ośrodków zostały odesłane 18 listopada, a z szóstego ośrodka – 20 listopada. Przyjęto zatem, że – o ile nie zaznaczono inaczej – zawarte w niej dane odnoszą się do stanu aktualnego na połowę listopada³.

W ankiecie znalazły się m.in. pytania o:

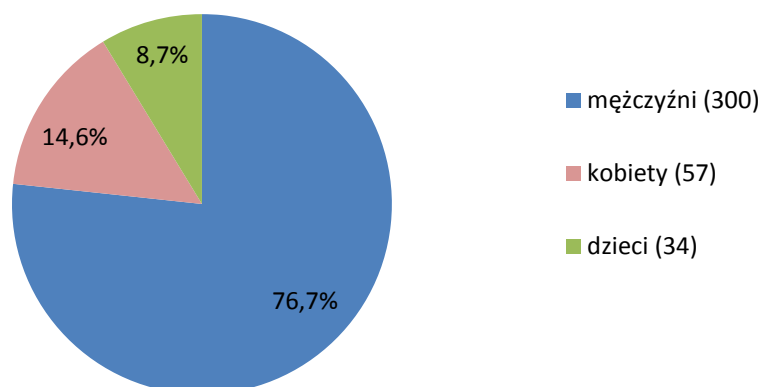
- Liczbę cudzoziemców przebywających w danym momencie w każdym z ośrodków, z podziałem na płeć oraz z uwzględnieniem małoletnich przebywających pod opieką bądź bez opieki;
- Liczbę cudzoziemców ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy, z podziałem na tych, którzy złożyli wniosek jeszcze przed zatrzymaniem, oraz tych, którzy uczynili to już po umieszczeniu w strzeżonym ośrodku;
- Kraje pochodzenia zatrzymanych cudzoziemców;
- Minimalny, maksymalny i średni czas przebywania cudzoziemców w strzeżonym ośrodku w 2012 roku.

³ Krosno Odrzańskie – stan na 6.11, Biała Podlaska – stan na 7.11, Przemyśl – stan na 13.11.

1.2.1. Liczba cudzoziemców przebywających w ośrodkach strzeżonych

Z informacji zamieszczonych w ankietach wynika, że w połowie listopada 2012 roku we wszystkich ośrodkach strzeżonych w Polsce przebywało łącznie 391 cudzoziemców, w tym 300 mężczyzn, 57 kobiet oraz 34 dzieci, w tym troje małoletnich bez opieki.

Wykres 1. Populacja kobiet, mężczyzn i dzieci we wszystkich 6 ośrodkach strzeżonych

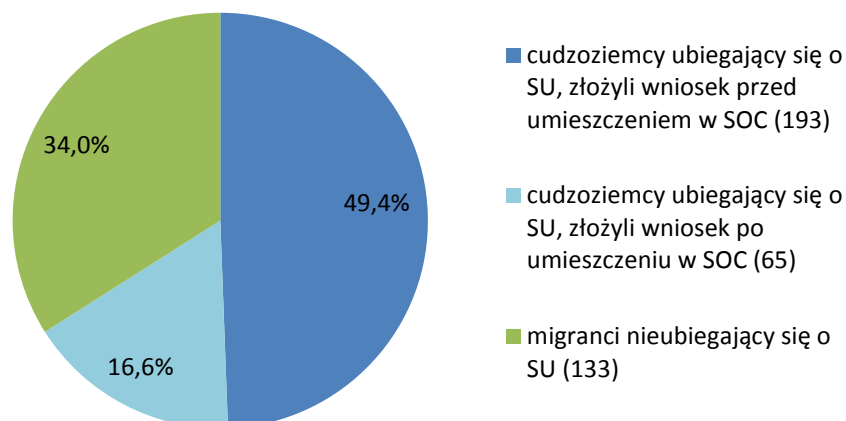


Najwięcej osób przebywało w Białej Podlaskiej (97), Przemyślu (86) i Białymstoku (82), a najmniej w Lesznowoli (17). Białystok to jedyny ośrodek, w którym wszyscy umieszczeni tam cudzoziemcy to mężczyźni. We wszystkich pozostałych strzeżonych ośrodkach przebywały również kobiety. Co do zasady stanowiły one znaczną mniejszość, z wyjątkiem Lesznowoli, gdzie było ich dwukrotnie więcej niż mężczyzn, oraz Kętrzyna, gdzie stanowiły nieco ponad 20% umieszczonych cudzoziemców. W tym samym czasie 34 dzieci przebywało w czterech ośrodkach strzeżonych: Kętrzynie (20, w tym 3 bez opieki), Przemyślu (7), Lesznowoli (4) i Białej Podlaskiej (3). W Kętrzynie i Lesznowoli dzieci stanowiły około 25% wszystkich umieszczonych cudzoziemców.

1.2.2. Status prawny cudzoziemców przebywających w ośrodkach strzeżonych

Dwóch na trzech cudzoziemców umieszczonych w ośrodkach strzeżonych (258 osób) to osoby ubiegające się o ochronę międzynarodową. 75% spośród nich złożyło wnioski o nadanie statusu uchodźcy jeszcze przed umieszczeniem w ośrodku strzeżonym, a co czwarty już po umieszczeniu w strzeżonym ośrodku. 1/3 cudzoziemców umieszczonych w strzeżonych ośrodkach to migranci o nieuregulowanym statusie pobytowym (133 osoby).

Wykres 2. Podział cudzoziemców umieszczonych we wszystkich ośrodkach strzeżonych ze względu na status prawny



SU – status uchodźcy, SOC – strzeżony ośrodek dla cudzoziemców.

Osoby objęte postępowaniem o nadanie statusu uchodźcy stanowiły ponad połowę wszystkich cudzoziemców przebywających w każdym z ośrodków. Największe zróżnicowanie pod względem statusu prawnego cudzoziemców występowało w ośrodkach w Przemyślu, Krośnie Odrzańskim i Białej Podlaskiej, gdzie niecałe 60% osób ubiegało się o status uchodźcy, a pobyt ponad 40% cudzoziemców był nieuregulowany, najmniejsze zaś w Lesznowoli, gdzie osoby poszukujące ochrony międzynarodowej stanowiły prawie 90% ogółu mieszkańców.

1.2.3. Kraje pochodzenia cudzoziemców umieszczanych w ośrodkach strzeżonych

Co trzeci cudzoziemiec umieszczony w strzeżonych ośrodkach jest obywatelem Gruzji. Byli oni najliczniejszą grupą w czterech ośrodkach – Białej Podlaskiej, Białymstoku, Kętrzynie i Przemyślu. Drugą pod względem liczebności grupą byli obywatele Rosji (17%). Obywatele obu wyżej wymienionych krajów przebywali – w różnych proporcjach – we wszystkich sześciu ośrodkach strzeżonych. Trzecia, najliczniejsza grupa to obywatele Wietnamu – stanowili 15% osób umieszczonych w strzeżonych ośrodkach.

4% wszystkich osób umieszczonych w ośrodkach strzeżonych stanowili obywatele Pakistanu (przebywający we wszystkich ośrodkach poza Lesznowolą), Syrii (8 osób w Kętrzynie, 7 w Lesznowoli i 1 w Przemyślu) oraz Ukrainy (umieszczeni głównie w Przemyślu).

Obywatele Afganistanu (przebywający przede wszystkim w Białymstoku) oraz Armenii (Białystok, Biała Podlaska, Kętrzyn) stanowili po 3% wszystkich osób umieszczonych w strzeżonych ośrodkach. Ponadto w ośrodkach strzeżonych było umieszczonych po 8 obywateli Indii i Bangladeszu, po 6 obywateli Nigerii i Turcji, 5 obywateli Iranu, po 4 obywatele Chin i Iraku, a także po 1–3 osoby z następujących krajów: Białoruś, Demokratyczna Republika Kongo, Egipt, Filipiny, Gambia, Ghana, Gwinea, Kazachstan, Kamerun, Kenia, Liban, Mołdawia, Mongolia, Nepal, Uganda, Tanzania, Tunezja oraz 3 osoby bez obywatelstwa.

Tabela 1. Cudzoziemcy przebywający w ośrodkach strzeżonych według obywatelstwa

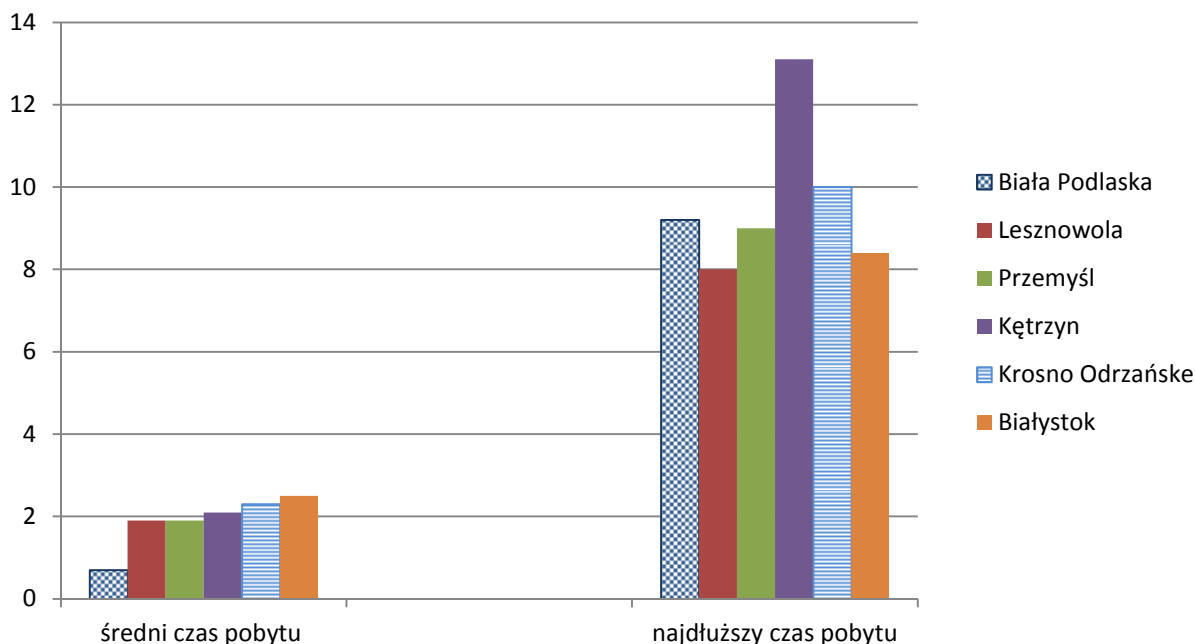
	Przemyśl	Lesznowola	Krosno Odrzańskie	Biała Podlaska	Białystok	Kętrzyn	Ogółem
Gruzja	22	3	3	40	38	26	132 (34%)
Rosja	15	4	4	16	9	17	65 (17%)
Wietnam	18	0	4	14	14	7	57 (15%)
Pakistan	6	0	2	5	3	1	17 (4%)
Syria	1	7	0	0	0	8	16 (4%)
Ukraina	13	0	2	0	0	0	15 (4%)
Afganistan	0	0	1	1	8	3	13 (3%)
Armenia	0	0	0	3	5	3	11 (3%)
Indie	4	0	2	2	0	0	8 (2%)
Bangladesz	0	0	5	2	1	0	8 (2%)
Nigeria	1	1	1	1	1	1	6 (1,5%)
Turcja	1	0	2	1	1	1	6 (1,5%)
Iran	1	1	0	3	0	0	5 (1%)
Irak	0	0	0	0	0	4	4 (1%)
Chiny	1	0	1	2	0	0	4 (1%)
Pozostałe	5	2	8	12	2	8	24 (6%)

1.2.4. Czas pobytu cudzoziemców w SOC

Najkrótszy czas pobytu cudzoziemców w ośrodkach strzeżonych w 2012 roku (od początku stycznia do połowy listopada) to: 1 dzień – w Przemyślu i Białej Podlaskiej, 2 dni – w Lesznowoli i Krośnie Odrzańskim, 13 dni – w Kętrzynie i Białymstoku. Średnio cudzoziemcy spędzili w 2012 roku w ośrodkach strzeżonych prawie 2 miesiące (57 dni), przy czym średnio najkrócej w Białej Podlaskiej (21 dni), a najdłużej w Białymstoku (76 dni).

Najdłuższy okres pobytu w strzeżonym ośrodku w 2012 roku wynosił średnio ponad 9,5 miesiąca (295 dni), w tym najkrótszy z najdłuższych pobytów miał miejsce w Lesznowoli – 8 miesięcy (244 dni), a najdłuższy w Kętrzynie – ponad 13 miesięcy (398 dni). Z informacji uzyskanych od Straży Granicznej w Kętrzynie wynika, że tak długi pobyt, wykraczający poza dopuszczalny prawem maksymalny okres 12 miesięcy, które cudzoziemiec może spędzić w strzeżonym ośrodku, wynikał z braku wspólnej i ogólnie dostępnej bazy danych, która umożliwiałaby SG sprawdzenie, jak długo cudzoziemiec przebywał w innym ośrodku, szczególnie jeśli był to wcześniejszy pobyt, a nie bezpośrednie przewiezienie z jednego ośrodka do innego. Cudzoziemiec, który łącznie spędził ponad 13 miesięcy w detencji, wcześniej przebywał w innym ośrodku, potem został zwolniony, a dopiero po jakimś czasie ponownie zatrzymany i skierowany do ośrodka w Kętrzynie. Według Straży Granicznej w Kętrzynie, po uzyskaniu tej informacji, cudzoziemca zwolniono.

Wykres 3. Średni i najdłuższy czas pobytu cudzoziemców w ośrodkach (w miesiącach)



Wymieniono trzy powody przedłużającego się pobytu cudzoziemców w ośrodkach strzeżonych:

1. Procedury odwoławcze w postępowaniu o nadanie statusu uchodźcy, w tym skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie i wstrzymywanie przez sąd wykonania decyzji o wydaleniu, a także kilkakrotne składanie wniosków o nadanie statusu uchodźcy (powód wskazany przez wszystkie strzeżone ośrodki);
2. Przedłużająca się procedura identyfikacji cudzoziemca lub brak możliwości potwierdzenia jego tożsamości (powód wskazany przez ośrodki strzeżone w Lesznowoli, Przemyślu i Białymstoku);
3. Brak dokumentu podróży i przedłużająca się procedura wyrabiania go przez placówki dyplomatyczne, kończąca się niejednokrotnie brakiem możliwości jego uzyskania (powód wskazany przez ośrodki strzeżone w Lesznowoli, Kętrzynie i Białej Podlaskiej).

2. WYNIKI MONITORINGU

2.1. Warunki przebywania cudzoziemców w ośrodkach

2.1.1. Ogólny wygląd ośrodków

Cztery spośród sześciu ośrodków oddano do użytku stosunkowo niedawno: ośrodki w Białej Podlaskiej, Kętrzynie, Przemyślu i Białymstoku otwarto po 2008 roku w ramach dostosowywania przez Polskę standardów ochrony granic do wymogów związanych z wejściem do strefy Schengen. Pierwsze trzy z nich zostały wybudowane specjalnie z przeznaczeniem na strzeżone ośrodki dla cudzoziemców, w przypadku pozostałych ośrodków natomiast zaadaptowano istniejące już budynki. W Przemyślu, w zmodyfikowanych koszarach SG wybudowano ośrodek dla 138 cudzoziemców, a ośrodek w Kętrzynie – na terenie kompleksu Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG – zaprojektowano dla około 150 osadzonych. Ośrodek w Białej Podlaskiej – z 152 miejscami – wybudowano na terenie byłego lotniska wojskowego. Ośrodek w Białymstoku powstał w budynku po dawnych carskich koszarach, który przeszedł gruntowny remont, i jest w nim około 140 miejsc. Są to ośrodki zadbane,

wyposażone w boiska i place zabaw. W budynku, w którym mieści się ośrodek w Lesznowoli, wcześniej działał policyjny ośrodek zatrzymań (131 miejsc). Jest to ośrodek, który sprawia wrażenie najbardziej niedoinwestowanego. Strzeżony ośrodek w Krośnie Odrzańskim mieści się w budynku uprzednio przeznaczonym na areszt w celu wydalenia (58 miejsc, choć aktualnie ośrodek może przyjąć mniej osób) – w związku z tym ośrodek ma szczególnie „więzienny” wygląd.

Wszystkie ośrodki są otoczone bardzo wysokimi murami lub płotami, zwieńczonymi drutem kolczastym. Niektóre są dodatkowo zabezpieczone tzw. koncertiną, tj. luźnym spiralnie skręconym drutem z żyłkami zamiast kolców, powodującym poważne obrażenia w przypadku prób jego sforsowania. Drutu takiego nie stosuje się m.in. w strzeżonym ośrodku w Kętrzynie i Białymstoku.

Okna pomieszczeń dla cudzoziemców są zabezpieczone kratami, które często uniemożliwiają szersze otwarcie okien, a wejścia na poszczególne bloki w ośrodkach są oddzielone kratami. Na tym tle pozytywnie wyróżnia się rozwiązanie zastosowane w Kętrzynie, gdzie kraty są oddalone od ścian budynku, co powoduje, że cudzoziemcy mogą otwierać okna w pokojach na oścież (a nie tylko lekko je uchylać). Także w Krośnie Odrzańskim istnieje możliwość swobodnego otwarcia okien. Zarówno w Kętrzynie, jak i w Przemyślu, w przeciwieństwie do innych placówek, nie ma krat wewnątrz oddziałów, oddzielających poszczególne bloki.

W ośrodkach umieszcza się cudzoziemców zasadniczo na dwóch blokach: męskim i rodzinnym. W niektórych ośrodkach funkcjonuje jeszcze dodatkowo trzeci blok dla kobiet. W Białymstoku aktualnie nie przyjmuje się kobiet ani rodzin z dziećmi – funkcjonuje zatem jedynie blok męski. W ośrodku w Kętrzynie funkcjonuje natomiast dodatkowo blok dla małoletnich dzieci bez opieki. W ośrodku w Lesznowoli w chwili prowadzenia monitoringu czynny był tylko jeden blok przeznaczony dla rodzin i dla samotnych kobiet. Drugi blok, dla samotnych mężczyzn, był wyłączony z eksploatacji. Wedle informacji przekazanych przez funkcjonariuszy SG, ma on zostać wyremontowany i ponownie oddany do użytku w 2014 roku.

2.1.2. Oddziały dla cudzoziemców

Cudzoziemców rozmieszcza się po pokojach według klucza rodzinnego, a w dalszej kolejności narodowościowego (ew. etnicznego), z uwzględnieniem różnic kulturowych i przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa, by jak najskuteczniej wyeliminować ryzyko konfliktów między współlokatorami.

W Białej Podlaskiej oraz Białymstoku ze względu na silne w ostatnim czasie konflikty grupy mężczyzn umieszczonych na bloku męskim, wydzielono osobne skrzydło dla obywateli Gruzji. Cudzoziemcy mają możliwość wnioskowania o przeniesienie do innego pokoju, a także o zakwaterowanie wspólnie z rodziną, na podstawie stosownego oświadczenia – nawet w przypadku osób pozostających przed umieszczeniem w ośrodku jedynie w związku nieformalnym. Kobiety i mężczyźni, którzy nie są ze sobą spokrewnieni, mogą się kontaktować podczas wspólnych spacerów, zajęć rekreacyjnych lub edukacyjnych (o ile takie są organizowane dla osób dorosłych) we wszystkich strzeżonych ośrodkach, z wyjątkiem ośrodków w Przemyślu i Białej Podlaskiej.

Pokoje, w których mieszkają cudzoziemcy, są otwarte w ciągu dnia i nocy, można zamknąć je jedynie na klamkę. Cudzoziemcy mają swobodę w przemieszczaniu się po wydzielonym oddziale. W ośrodkach w Krośnie Odrzańskim i Przemyślu strażnicy kilka razy dziennie wchodzą do pokoi i dokonują ich kontroli w celu sprawdzenia zachowania cudzoziemców. Funkcjonariusze deklarują, że do pomieszczeń, w których mieszkają kobiety, wchodzą po uprzednim zapukaniu, jednak z wywiadu przeprowadzonego z jedną z cudzozimek z ośrodka w Przemyślu wynika, że SG zaczęła pukać dopiero po interwencji jej męża, który nie mógł dłużej tolerować, że funkcjonariusze nieraz wchodzą

do pokoju, zanim jego żona, mużulmanka, zdąży okryć głowę chustą. Pukanie do wszystkich pokoi jest natomiast normą w Kętrzynie. Kontrole odbywają się również w nocy – w trakcie monitoringu cudzoziemcy w Przemyślu zwracali uwagę, że funkcjonariusze zagląдают do pokoi, gdy oni śpią, przeszkadzając w ten sposób we śnie, podczas gdy kierownictwo ośrodka utrzymywało, że w nocy funkcjonariusze zagląдают do pokoi tylko, gdy jest hałas.

Co do zasady każdy blok jest wyposażony w sanitariaty, pomieszczenie do przyrządzania posiłków, często również ma osobną świetlicę i pralnię z suszarnią. W Krośnie Odrzańskim uwagę zwracają niskie ścianki działowe między prysznicami, a nawet kabinami toaletowymi, niepozwalające na zachowanie choćby minimum intymności. Kierownictwo ośrodka planuje remont łazienek, jednak zaznacza, że brak na to środków.

Pokoje są wyposażone w podstawowe meble: metalowe łóżka, stoliki i szafki. Wyjątkiem jest ośrodek w Krośnie Odrzańskim, w którym zamiast szafek pod łóżkami znajdują się wysuwane metalowe pojemniki na odzież i rzeczy osobiste. Również w Krośnie Odrzańskim cudzoziemcy mają do dyspozycji w pokojach specjalne tablice, na których mogą przyklejać zdjęcia lub osobiste notatki. Co do zasady pokoje są czyste i sprawiają wrażenie przestronnych, wyjątkiem jest strzeżony ośrodek w Lesznowoli, w którym w monitorowanym pokoju ściany były odrapane i popisane⁴.

2.1.3. Stosunek funkcjonariuszy SG do cudzoziemców

Zasadniczo cudzoziemcy umieszczeni w strzeżonych ośrodkach skarżyli się na panujący w nich reżim więzienny i kierowali pewne uwagi odnośnie do zachowania funkcjonariuszy mających z nimi bezpośredni kontakt.

Przykładowo, cudzoziemcy z ośrodka w Białymstoku twierdzili, że bardzo uciążliwe są dla nich gwizdki, którymi ogłasza się wczesnoporanną pobudkę, a także apele oraz sam porządek dnia – monotonny i zbyt opresyjny. Zgodnie z wyjaśnieniami przesłanymi przez kierownictwo ośrodka „gwizdek jest jedynym wynikającym z pragmatyki służbowej środkiem, mogącym skutecznie ogłosić np.: pobudkę o godz. 6.00 lub posiłki wynikające z porządku dnia”. Uskarżano się na zbyt wojskowo-więzienną organizację życia w ośrodku. W Przemyślu narzekano na to, że czas na oglądanie telewizji jest zbyt krótki ze względu na ścisłe przestrzegania czasu przeznaczanego na wieczorną toaletę, który zaczyna się o godz. 21.

Co do zasady cudzoziemcy zaznaczali, że funkcjonariusze zachowują się wobec nich różnie, jedni odnoszą się do nich bardzo dobrze, inni nie. Miało to także znaczenie o tyle, że zakres uprawnień przysługujących cudzoziemcom był czasem uzależniony od danej zmiany (np. pozwolenie na uprawianie sportu na zewnątrz ośrodka w Przemyślu). Cudzoziemcy w Białymstoku narzekali na oschłe ich traktowanie, wydawanie krótkich poleceń, przeklinanie. Jeden z cudzoziemców stwierdził, że jedyne czego oczekuje, to „by odnoszono się do nas jak do ludzi, a nie bandytów, by z nami rozmawiano jak z ludźmi”. Oczekiwania cudzoziemców często dotyczyły zatem mniej formalnego i rygorystycznego stosunku do nich, ale zdarzały się też bardzo pozytywne komentarze na temat funkcjonariuszy we wszystkich monitorowanych ośrodkach.

Pojawiały się głosy, że funkcjonariusze w Lesznowoli i Przemyślu, chcąc wyegzekwować posłuszeństwo, straszą cudzoziemców deportacją. Cudzoziemcy wskazywali też, że funkcjonariusze często nie tłumaczą im, dokąd ich prowadzą, co wzbudza strach. Mówią „idziemy” („давай идем”) i cudzoziemcy myślą, że chodzi o deportację.

⁴ Zgodnie z deklaracjami kierownictwa ośrodka pokoje były malowane w na przełomie maja i czerwca 2012 roku.

Wedle informacji uzyskanej od cudzoziemców z ośrodka w Lesznowoli, funkcjonariusze SG wzywają ich, używając nazwiska lub kraju pochodzenia (np. krzyżąc Gruzja czy Iran). Kilkoro cudzoziemców mówiło, że funkcjonariusze zwracają się do nich, używając numerów ewidencyjnych, które zostały im nadane w ośrodku – to bardzo wiarygodna informacja, ponieważ cudzoziemcy z tego ośrodka, nawet ci przebywający w nim stosunkowo krótko, nie znając języka polskiego, potrafili podać swoje numery ewidencyjne po polsku. Mówili też: „nie mamy tutaj imion, tylko numery” („no name here, just numbers”).

Cudzoziemcy umieszczeni w strzeżonym ośrodku w Kętrzynie oraz Krośnie Odrzańskim wyjątkowo pozytywnie oceniali stosunek, który mają wobec nich funkcjonariusze i kierownictwo placówki. Wszyscy twierdzili, że SG dobrze ich traktuje, że nie ma konfliktów na linii SG – cudzoziemcy. Wiele osób chwaliło zachowanie funkcjonariuszy. Jeden z cudzoziemców powiedział: „można powiedzieć, że się przyjaźnimy” („можно сказать дружимся”). Inny mówił, że „wszystkie prośby są spełniane” („все просьбы исполняют”). SG zwraca się do cudzoziemców, poprzedzając ich imiona formą „Pan/Pani”. Cudzoziemcy wskazywali na to, że naczelnicy tych dwóch ośrodków regularnie wizytują ośrodki i rozmawiają z cudzoziemcami. Każdy może do nich podejść i zgłosić swoje problemy.

2.1.4. Dostęp do rzeczy osobistych

Cudzoziemcy mogą trzymać w pokojach odzież odpowiadającą aktualnej porze roku. Ze względu na małe rozmiary szafek reszta odzieży jest oddawana do depozytu. Ponadto cudzoziemcy mogą przechowywać w pokojach książki, gry, materiały piśmiennicze itd. W strzeżonym ośrodku w Krośnie Odrzańskim cudzoziemcy otrzymują od SG małe radio (1 szt. na pokój).

Cudzoziemcom nie wolno przechowywać w pokojach przedmiotów zabronionych (np. alkoholu), niebezpiecznych lub mogących zostać za takie uznane, łatwo psujących się i takich, które swoimi gabarytami mogłyby utrudniać korzystanie z pokoju innym lokatorom. Przechowywanie puszek i butelek jest zabronione. Produkty w takich opakowaniach mogą być kupowane, ale następnie zawartość butelek, słoików czy puszek wyklada się na talerze w obecności cudzoziemców, a same opakowania są wyrzucane. W strzeżonym ośrodku w Przemyślu pojęcie przedmiotu niebezpiecznego rozciąga się również na duże baniaki na wodę, które cudzoziemcy chcieliby wykorzystywać do ćwiczeń fizycznych.

Pieniądze, rzeczy wartościowe (w tym laptopy), kosztowności, niektóre kosmetyki (np. dezodoranty), maszynki do golenia, urządzenia rejestrujące obraz lub dźwięk muszą zostać złożone w depozycie. Dostęp do laptopów jest w różny sposób regulowany, w zależności od ośrodka. W Kętrzynie możliwe jest korzystanie z komputera po zastąpieniu kamery i odinstalowaniu niektórych sterowników (cudzoziemcy chcieliby jednak uzyskać również dostęp do Internetu), w Lesznowoli, Białej Podlaskiej, Białymstoku oraz Przemyślu laptopów się nie wydaje. Dostęp do telefonów komórkowych został opisany niżej, w punkcie 2.3.1).

Warto podkreślić, że przedmioty, które nie mogą być przechowywane w pokojach, znajdują się nie tylko w depozycie, ale także w „dyżurce”, gdzie dostęp do tych rzeczy jest łatwiejszy i szybszy. Często zarówno SG, jak i cudzoziemcy wskazywali, że u SG przechowuje się telefony komórkowe lub kosmetyki i uzyskanie ich nie jest problematyczne.

2.1.5. Posiłki i wyżywienie

Co do zasady w wielu ośrodkach pracują dietetycy, cudzoziemcy mają więc do wyboru kilka diet. We wszystkich ośrodkach uwzględnia się uwarunkowania religijne i w rezultacie, według SG, w podawanych posiłkach nie ma wieprzowiny. Uwagę monitorujących zwróciło szczególnie

uwzględnianie zaleceń religijnych w kwestiach wyżywienia i wydawania posiłków w czasie ramadanu, zwłaszcza w ośrodku w Przemyślu.

Posiłki w strzeżonych ośrodkach są przygotowywane na miejscu (w ośrodku) bądź są dostarczane przez zewnętrzną firmę cateringową. Podczas monitoringu zgłoszono wiele skarg dotyczących jakości posiłków, w niektórych przypadkach dość łagodnych („na kolację są kanapki zamiast ciepłego posiłku”, „zbyt duża przewaga chleba i ziemniaków w menu”, „zbyt mało ryżu” – zależnie od kraju pochodzenia cudzoziemców), jak i bardzo poważnych zarzutów, jak w ośrodku w Krośnie Odrzańskim, gdzie – co potwierdzają funkcjonariusze SG – posiłki dostarczane przez firmę cateringową są aktualnie bardzo złej jakości. Cudzoziemcy przebywający w tym ośrodku skarżą się, że chodzą głodni, że jedzenie jest niesmaczne i niedogotowane (w trakcie monitoringu ten zarzut się potwierdził), że nie otrzymują świeżych owoców ani warzyw. Od grudnia 2012 roku ośrodek zmienił firmę cateringową.

W Białymstoku niektórzy cudzoziemcy podkreślali także, że przerwa między ostatnim posiłkiem danego dnia (ok. godz. 17.00–18.00), a pierwszym posiłkiem dnia następnego (godz. 8.00–9.00) jest zbyt długa. Natomiast w Lesznowoli cudzoziemcy zwracali uwagę na brak możliwości otrzymania dodatkowej porcji jedzenia podczas posiłku (jednak, na co zwróciło uwagę kierownictwo ośrodka, przy takiej formie zbiorowego żywienia, jaką jest zamawianie posiłków od firmy zewnętrznej, uzyskanie „dokładki” po prostu jest niemożliwe do zrealizowania).

W strzeżonym ośrodku w Lesznowoli jeden z cudzoziemców stwierdził, że dla funkcjonariuszy było problemem, gdy dany cudzoziemiec odmawiał zejścia na posiłek lub gdy zabierał ze sobą naczynia lub sztućce ze stołówki, natomiast po proteście, gdy o ośrodku zrobiło się głośno, nie ma obowiązku schodzenia na posiłki. W Przemyślu wszyscy cudzoziemcy są obowiązani stawiać się na każdym posiłku, a odmowa jedzenia jest przez SG traktowana jak naruszenie regulaminu ośrodka (jak stwierdziła jedna osoba z kierownictwa strzeżonego ośrodka: „jest to łamanie prawa”).

Cudzoziemcy z ośrodka w Lesznowoli mówili też, że zabraniano im wnoszenia ze stołówki jedzenia na później, dla siebie czy dla osoby, która nie zeszła na posiłek, i zabierania go na oddziały. Budzi to zdziwienie, ponieważ w pomieszczeniach dla cudzoziemców jest kuchnia, lodówka i cudzoziemcy mogą przechowywać tam jedzenie. Nierzadko zdarzały się sytuacje, gdy kobiety specjalnie zakładały luźne ubrania, pod którymi ukrywały chleb, aby móc wynieść go ze stołówki⁵.

W każdym z ośrodków cudzoziemcy mają prawo robić zakupy, przekazując listę potrzebnych rzeczy funkcjonariuszom, którzy następnie pobierają środki z ich depozytu. Regułą jest, że zakupy robi się raz w tygodniu, w Przemyślu i Krośnie Odrzańskim zakupy – dwa razy na tydzień. Cudzoziemcy skarżą się, że nie zawsze otrzymują wszystkie zamawiane przez nich produkty (Kętrzyn), jak również, że nie otrzymują do ręki kopii paragonu (Krosno Odrzańskie).

2.1.6. Czas wolny

Jednym z podstawowych problemów cudzoziemców przebywających w ośrodkach, który jest możliwy do rozwiązania w ramach obecnie obowiązujących przepisów prawa, jest nuda. Z powodu braku

⁵ Zgodnie z wyjaśnieniami kierownictwa ośrodka: „Zgodnie z obowiązującymi w ośrodku procedurami sanitarnymi oraz HACCP otrzymywane i wydawane posiłki mają określony czas na przechowywanie, podgrzewanie i wydawanie, licząc od momentu produkcji. Proces technologiczny, jak i wymienione procedury, nie pozwalają na ich dalsze przechowywanie. Mając na względzie odpowiedzialność administracji ośrodka za jakość żywności dostarczanej cudzoziemcom, trzymanie posiłków poza warunkami kuchennymi nie jest dozwolone. Zezwala się natomiast cudzoziemcom na wnoszenie pewnych artykułów spożywczych ze stołówki. Są to słodczyce, soki w kartonach, owoce, mleko w kartonach, kaszka błyskawiczna dla dzieci, małe kanapki dla dzieci na drugie śniadanie, ciastka”.

interesujących zajęć w ośrodku, cudzoziemcy często śpią aż do obiadu (o ile nie mają obowiązku stawienia się na śniadaniu), a następnie oglądają telewizję bądź ponownie kładą się spać. Na problem braku zajęć zwracał uwagę również personel medyczny ośrodków – w jego ocenie, wizyta u lekarza jest urozmaiceniem dnia dla cudzoziemców, ponieważ brakuje interesujących alternatyw.

W czasie wolnym cudzoziemcy mogą korzystać z bibliotek, w których pracownicy sekcji dydaktycznych gromadzą gry oraz książki w różnych językach. Charakterystyczne, że jakkolwiek ośrodki posiadają spore zbiory książek w języku rosyjskim czy angielskim, w innych językach (np. wietnamskim, arabskim, farsi itd.) zazwyczaj oferują cudzoziemcom jedną lub dwie pozycje (czasem jest to Koran lub słownik). W ośrodku w Kętrzynie cudzoziemcy skarżyli się ponadto na brak lekkiej literatury – kryminałów, romansów, powieści sensacyjnych, natomiast w Lesznowoli zwracali uwagę na brak jakichkolwiek czasopism.

W Kętrzynie i Białymstoku cudzoziemcy mają dostęp do mini-siłowni – w Kętrzynie jest to atlas treningowy, a w Białymstoku mała salka do ćwiczeń z materacem, drążkiem i drabinką. Zakup sprzętu do ćwiczeń siłowych planuje również kierownictwo strzeżonego ośrodka w Krośnie Odrzańskim. Ponadto cudzoziemcy mogą grać w tenisa stołowego (Biała Podlaska, Białystok, Krosno Odrzańskie, Przemyśl, Lesznowola), w „piłkarzyki” (Krosno Odrzańskie, Lesznowola) czy bilard, jednak z uwagi na to, że sprzęt do tych gier jest w poszczególnych ośrodkach dostępny zwykle tylko w jednym egzemplarzu, możliwość korzystania z niego jest ograniczona.

We wszystkich ośrodkach cudzoziemcy mają dostęp do telewizji, również w wielu językach. Godziny, w których mogą oglądać telewizję, są jednak zróżnicowane w zależności od placówki: w Lesznowoli i Kętrzynie nie ma żadnych ograniczeń czasowych, choć ograniczenie faktyczne stanowi zbyt mała liczba odbiorników (1 na oddział, na co skarżyli się szczególnie cudzoziemcy w Kętrzynie), w Krośnie Odrzańskim oglądanie telewizji jest możliwe do godziny 2.00 w nocy. W Przemyślu telewizor wyłącza się już o godzinie 21.00, co budzi sprzeciw cudzoziemców, którzy twierdzą, że dopiero o tej godzinie telewizje zaczynają nadawać interesujące programy czy filmy. Kierownictwo placówki podkreśliło, że „telewizję zasadniczo można oglądać tylko w czasie wolnym, natomiast w przypadku prośby osób umieszczonych w ośrodku, czas korzystania z telewizji może być wydłużony pod warunkiem przestrzegania przez oglądających zasad współżycia społecznego”.

W większości ośrodków (za wyjątkiem Lesznowoli) cudzoziemcy mogą korzystać z zajęć języka polskiego, nieraz z elementami historii bądź geografii Polski. W Kętrzynie odbywają się one codziennie i zawsze gromadzą chętnych cudzoziemców, w innych ośrodkach to, czy zajęcia się odbywają, jest uzależnione od tego, czy znajdują się uczestnicy. W Przemyślu, zgodnie z deklaracjami kierownictwa ośrodka, dodatkowo oferowane są zajęcia z języka rosyjskiego i angielskiego.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, cudzoziemiec ma prawo do 60 minut spaceru dziennie. Prawo do spaceru jest jednak różnie realizowane w monitorowanych ośrodkach. W Krośnie Odrzańskim, gdy jest ładna pogoda, cudzoziemcom nie ogranicza się specjalnie możliwości przebywania na świeżym powietrzu, choć teren „rekreacyjny” nie zachęca do tej aktywności – jest to pusty, nieduży obszar zieleni otoczony wysokim murem, z kilkoma niewielkimi ławeczkami. W Przemyślu cudzoziemcom daje się możliwość jednej godziny spaceru dziennie. W czasie monitoringu cudzoziemcy mówili najczęściej o wymiarze czasowym pół godziny przed obiadem i pół godziny po tym posiłku. Wskazywali również, że możliwe jest przebywanie poza budynkiem ośrodka dłużej – decyzja w tej kwestii należy do kierownika zmiany. Ośrodek w Przemyślu dysponuje stosunkowo dużym, pozbawionym drzew terenem rekreacyjnym, na którym ustawiono klomb, gdzie można przysiąść, i na którym zaaranżowano plac zabaw. W ośrodku w Kętrzynie spacer trwa dłużej niż godzinę jedynie w porze letniej. Ośrodek posiada dość duży, nowoczesny i przyjemnie urządzone plac zabaw dla dzieci

oraz boisko. W Białymstoku i Białej Podlaskiej spacer odbywa się raz dziennie przez godzinę (w Białej Podlaskiej cudzoziemcy mogą wnioskować o przedłużenie im czasu rekreacyjnego), natomiast w Lesznowoli wymiar spaceru to dwie godziny, a latem – 3 godziny.

We wszystkich ośrodkach, w których SG precyzyjnie wyznacza ramy czasowe spaceru, cudzoziemcy narzekali, że spacer jest zbyt krótki oraz że są znacznie ograniczone możliwości jego przedłużenia ani wyjścia na powietrze nawet wtedy, gdy ktoś się źle czuje. W żadnym z ośrodków teren przeznaczony do spaceru nie posiada zadaszenia na wypadek opadów czy piekącego słońca.

W okresach ładnej pogody cudzoziemcy mają również możliwość uprawiania sportów na świeżym powietrzu: gry w siatkówkę, koszykówkę i piłkę nożną. W Krośnie Odrzańskim istnieje możliwość gry w squasha i koszykówkę, choć jak wynika z rozmów z cudzoziemcami, od dłuższego czasu jedyna w ośrodku piłka do koszykówki jest zepsuta. W ośrodku w Lesznowoli brakuje oferty rekreacyjnej, jako że placówka nie posiada żadnego placu rekreacyjnego, na którym można byłoby uprawiać jakikolwiek sport.

2.2. Prawo do informacji

2.2.1. Regulamin pobytu w placówce detencyjnej

We wszystkich ośrodkach cudzoziemcy otrzymują regulamin pobytu bezpośrednio po przyjęciu ich do danej placówki. W niektórych ośrodkach cudzoziemcy otrzymują kopię regulaminu, którą mogą zachować (Biała Podlaska, Białystok, Lesznowola, Kętrzyn), w innych placówkach mogą regulamin jedynie przeczytać (Przemyśl, Krosno Odrzańskie). W ośrodkach w Przemyślu oraz w Białymstoku cudzoziemiec podpisuje oświadczenie, że zapoznał się z tym dokumentem.

Kwestia dostępu do regulaminu po przyjęciu cudzoziemca do ośrodka przedstawia się różnie. W Przemyślu regulamin jest dostępny do wglądu w bibliotece, u dyżurnego i u kierownika zmiany. Jest on również wywieszony w ośrodku (np. w świetlicy), ale tylko w dwóch językach, angielskim i rosyjskim. W Krośnie Odrzańskim regulamin jest dostępny we wszystkich językach w bibliotece, a w pokojach cudzoziemców jest wywieszona jego polska wersja. W Białej Podlaskiej regulamin jest dostępny na każdym piętrze ośrodka. W Białymstoku natomiast regulamin nie jest nigdzie wywieszony, jest dostępny wyłącznie w bibliotece. Zgodnie z oświadczeniami Straży Granicznej w Kętrzynie, regulamin pobytu jest wywieszony w każdym pokoju, jednak tylko w języku rosyjskim. Wersje polska, angielska i rosyjska regulamin są również dostępne na korytarzu. W Lesznowoli regulamin w języku polskim, rosyjskim i angielskim jest wywieszony na tablicy ogłoszeń.

W poszczególnych ośrodkach można otrzymać regulamin pobytu w różnych językach. Według informacji uzyskanej od funkcjonariuszy SG w Przemyślu, regulamin jest dostępny w 18 językach, w Krośnie Odrzańskim i Lesznowoli – w 8 językach, a w Białymstoku – w 9. W Kętrzynie nowa wersja regulaminu⁶ jest dostępna w 3 językach (polski, rosyjski, ormiański), a w przygotowaniu jest aktualnie przekład na język gruziński. Wcześniejsza wersja regulaminu w Kętrzynie była przetłumaczona na 20 języków.

Cudzoziemcy są informowani o zasadach pobytu w ośrodku także w inny sposób. W Białej Podlaskiej rozmowę na temat praw i obowiązków cudzoziemca przeprowadza funkcjonariusz z sekcji dydaktycznej, w miarę możliwości przy udziale psychologa. W Przemyślu, zgodnie z informacjami

⁶ Regulamin został zmieniony w związku z zaleceniami kontrolerów MSW. Podczas kontroli, która odbyła się wiosną br., kontrolerzy zauważyli, że polska wersja językowa regulaminu różni się w niektórych fragmentach od jej tłumaczeń na inne języki i w rezultacie nakazali ujednoczenie wszystkich jego wersji językowych.

uzyskanymi od kierownictwa SG, przeprowadza się „szkolenie” z praw i obowiązków cudzoziemców przyjętych do ośrodka. Szkolenie jest prowadzone tylko w językach, którymi posługują się pracownicy sekcji dydaktyczno-wychowawczej ośrodka, czyli w językach: polskim, rosyjskim, angielskim, a także urdu i hindi, którymi włada jedna z pracowniczek.

Ponadto w Krośnie Odrzańskim funkcjonariusze, po przyjęciu cudzoziemców do ośrodka, przeprowadzają z nimi wywiad „osobopoznawczy” – wypełniają tzw. kartę informacyjną cudzoziemca. W ten sposób SG może uzyskać informacje, czy cudzoziemiec przyjechał do Polski z rodziną i czy członkowie jego rodziny znają jego miejsce pobytu, czy cierpi na jakieś choroby, czy ubiegał się wcześniej o nadanie statusu uchodźcy, czy był w swoim kraju prześladowany, czy przebywał już w ośrodku strzeżonym i czy chciałby wrócić do kraju pochodzenia.

2.2.2. Informacja o środkach zaskarżenia i możliwości zwolnienia z ośrodka

W regulaminach pobytu nie ma pouczenia o możliwości zaskarżenia postanowienia sądu o umieszczeniu w ośrodku lub o przedłużeniu pobytu w placówce tego typu, w części regulaminów brakuje też informacji o możliwości zwolnienia z ośrodka (np. Kętrzyn). W regulaminie pobytu w ośrodku w Krośnie Odrzańskim znajduje się informacja, że cudzoziemiec ma prawo do „składania za pośrednictwem kierownika strzeżonego ośrodka wniosków do Sądu Rejonowego w Krośnie Odrzańskim o uchylenie postanowienia o umieszczeniu w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w przypadku zaistnienia przesłanek określonych w art. 107 ust. 1 pkt 1–3 i 7 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach”. Podobne sformułowanie widnieje w regulaminie pobytu w ośrodku w Przemyślu. Abstrahując od dużego poziomu skomplikowania powyższego sformułowania, czyli tym samym od kwestii trudności jego zrozumienia przez cudzoziemców, należy zaznaczyć, że tekst przywołanej powyżej ustawy nie jest dostępny w ośrodkach, a zatem informacji o możliwości zwolnienia nie można uznać za udostępnioną.

Podejście Straży Granicznej do kwestii tłumaczenia cudzoziemcom treści pism, które otrzymują od organów czy sądów, jest różne w różnych ośrodkach. W Białej Podlaskiej pracownicy sekcji dydaktycznej informują cudzoziemców o tym, jaka decyzja do nich przychodzi. W Przemyślu Straż Graniczna stoi na stanowisku, że nie powinna udzielać cudzoziemcom informacji w sprawach indywidualnych, traktując je jako „porady prawne”. Jak podkreślało kierownictwo ośrodka w Przemyślu, o możliwości zaskarżenia decyzji o umieszczeniu w ośrodku lub o przedłużeniu pobytu w danej placówce informuje sąd w treści orzeczenia, które jest tłumaczone na język zrozumiały dla cudzoziemca. W tym miejscu warto jednak zwrócić uwagę, że postanowienie to jest najpierw przekazywane cudzoziemcowi w języku polskim, dopiero później jest tłumaczone na język dla niego zrozumiały. Tłumaczenie tych dokumentów może zaś trwać nawet kilka tygodni, szczególnie w przypadku tzw. języków egzotycznych.

W Lesznowoli zespół monitoringowy był świadkiem przekazywania cudzoziemce dokumentów z sądu. Były one sporządzone jedynie w języku polskim. Osoba przekazująca dokumenty poprosiła członków zespołu monitorującego o pomoc w tłumaczeniu.

Tymczasem w ośrodku w Krośnie Odrzańskim oraz w Kętrzynie Straż Graniczna deklaruje, że przekazuje cudzoziemcom treść otrzymywanych dokumentów. Cudzoziemcy przebywający w tych ośrodkach nie sygnalizowali, by kwestia tłumaczenia dokumentów była problematyczna. Straż Graniczna w Krośnie Odrzańskim podkreślała ponadto, że czasami nawet namawia cudzoziemców do kontaktu z organizacjami pozarządowymi w celu uzyskania porady prawnej w związku z otrzymaną dokumentacją.

Co więcej, w Krośnie Odrzańskim co tydzień odbywa się tzw. spotkanie ewidencyjne, podczas którego chętni cudzoziemcy mogą uzyskać od funkcjonariuszy informacje dotyczące tego, na jakim etapie jest toczące się w ich sprawie postępowanie oraz jakie kolejne kroki podejmie wobec nich Straż Graniczna. W Kętrzynie natomiast każdy cudzoziemiec ma „opiekuna” swojej sprawy. Jest to funkcjonariusz, który orientuje się w aktualnej sytuacji prawnej swojego podopiecznego. Według deklaracji kierownictwa ośrodka, funkcjonariusze są przydzielani do spraw w zależności od kompetencji językowych i obłożenia pracą. Cudzoziemcy mogą zwracać się do „opiekunów” ze wszystkimi pytaniami.

2.2.3. Informacja o dostępie do pomocy medycznej i psychologicznej

Informacje o możliwości dostępu do pomocy medycznej i psychologicznej są cudzoziemcom przekazywane w regulaminie pobytu (Przemyśl, Krosno Odrzańskie, Kętrzyn, Lesznowola) oraz ustnie, podczas przyjęcia do ośrodka i zapisów do lekarza (Białystok, Kętrzyn, Krosno Odrzańskie). W Białej Podlaskiej informacji w tym zakresie udziela wychowawca. Ponadto w ośrodku w Kętrzynie podaje się informację o godzinach przyjęć lekarzy. Jest ona umieszczona na tablicach na oddziałach (w języku angielskim, francuskim i rosyjskim).

2.2.4. Znajomość języków przez funkcjonariuszy i pracowników ośrodków

Wiele informacji przekazuje się cudzoziemcom ustnie, dlatego niezwykle istotną kwestią jest to, by funkcjonariusze znali języki obce. Zasadniczo można uznać, że znajomość języków obcych nie jest mocną stroną pracowników SG. Ponadto posługiwanie się językami obcymi nie jest wymogiem bezwzględnie stawianym przyszłym funkcjonariuszom przy przyjmowaniu ich do pracy w ośrodkach.

Wielu funkcjonariuszy deklaruje znajomość języka rosyjskiego, jednak jedynie kilkoro może pochwalić się certyfikatem językowym z tego języka, większość „uczyła się go w szkole”. Cudzoziemcy sygnalizują problemy w porozumiewaniu się po rosyjsku. Z uwagi na pewne podobieństwo języka polskiego i rosyjskiego funkcjonariuszom i cudzoziemcom najczęściej udaje się porozumiewać przy codziennych czynnościach, jednak w sprawach bardziej skomplikowanych wzajemna komunikacja jest utrudniona, a często wręcz niemożliwa. Wbrew deklaracjom SG, cudzoziemcy skarżą się także na problemy w porozumiewaniu się w języku angielskim, a także w językach bardziej egzotycznych, gdy cudzoziemcy nie posługują się ani językiem angielskim, ani rosyjskim. Wówczas wzajemna komunikacja jest praktycznie niemożliwa i sprowadza się do języka gestów.

Zgodnie z informacjami uzyskanymi od funkcjonariuszy SG, w Przemyślu jedna z funkcjonariuszek zna dwa języki egzotyczne, hindi i urdu, oraz potrafi w pewnym stopniu porozumieć się w dari i farszi. Informacja ta została potwierdzona przez cudzoziemców władających językami egzotycznymi. Natomiast w Krośnie Odrzańskim funkcjonariusz oddziału (nie ośrodka) posługuje się językiem arabskim i pomaga w tłumaczeniach w ośrodku.

W Krośnie Odrzańskim, według oświadczeń cudzoziemców, komunikacja ze Strażą Graniczną w języku rosyjskim nie stanowi problemu. Cudzoziemcy anglojęzyczni sygnalizowali jednak, że większość funkcjonariuszy mówi jedynie po rosyjsku. W związku z tym cudzoziemcy ci uważają, że stanowią mniejszość i nie czują się swobodnie, np. zgłaszając sytuacje konfliktowe z Gruzynami czy Czeczenami. Między nimi a Strażą Graniczną istnieje bariera językowa, natomiast między osobami rosyjskojęzycznymi a funkcjonariuszami takiej bariery nie ma. Podobne wrażenia odnośnie do znajomości języka angielskiego i rosyjskiego przez SG mieli cudzoziemcy przebywający w placówce w Kętrzynie.

Cudzoziemcy w Lesznowoli sygnalizowali, że funkcjonariusze słabo znają język angielski oraz rosyjski (część funkcjonariuszy zna dobrze oba języki, część nie zna ich wcale). Cudzoziemcy podkreślali jednak, że gdy chcą porozmawiać z funkcjonariuszem, który nie zna języka angielskiego, wzywa się funkcjonariusza posługującego się tym językiem. Cudzoziemki słabo mówiące w języku angielskim powiedziały, że mają problemy z porozumiewaniem się z funkcjonariuszami i innym personelem ośrodka. Cudzoziemcy przebywający w ośrodku w Białymstoku i Białej Podlaskiej nie zgłaszali większych trudności dotyczących możliwości porozumienia się z funkcjonariuszami.

2.2.5. Tłumaczenia

Jeśli pracownicy i funkcjonariusze SG nie znają języka, którym posługuje się cudzoziemiec, konieczne jest tłumaczenie. We wszystkich ośrodkach korzysta się z pomocy innych cudzoziemców przebywających w ośrodku, którzy znają zarówno język danego cudzoziemca, jak i któryś z języków, którymi posługuje się Straż Graniczna. Przykładowo, w Lesznowoli jedna z rodzin znająca wyłącznie język arabski komunikowała się z personelem ośrodka za pośrednictwem innej rodziny znającej zarówno język arabski, jak i angielski. Często zatem zdarzają się sytuacje wielokrotnego tłumaczenia, np. najpierw z języka egzotycznego na angielski, potem z angielskiego na polski (rozwiązanie zaobserwowane chociażby podczas spotkania ewidencyjnego w Krośnie Odrzańskim i jako regularna praktyka stosowana w Białymstoku).

W niektórych ośrodkach (Krosno Odrzańskie, Biała Podlaska) korzysta się z pomocy organizacji pozarządowych, które zapewniają tłumaczenia (np. Fundacja Ocalenie z Warszawy). Zdarza się również, że Straż Graniczna korzysta z pomocy „znajomych” posługujących się danym językiem (Krosno Odrzańskie, Przemyśl, Kętrzyn). W Przemyślu funkcjonariusze SG poinformowali, że w przypadku konieczności dokonania tłumaczenia, korzystają z pomocy znajomego Wietnamczyka. Cudzoziemcy z innych krajów azjatyckich, posługujący się językiem angielskim, wskazali jednak, że na co dzień grupa Wietnamczyków umieszczona w ośrodku (w czasie wizyty przebywało w nim 19 obywateli Wietnamu) nie ma możliwości porozumienia się z nikim.

Niektóre ośrodki zatrudniają w ramach umów zleceń także tłumaczy profesjonalnych. Przykładowo, w Kętrzynie tłumaczenia wykonują co do zasady te same osoby, które występują w roli tłumaczy podczas postępowań o nadanie statusu uchodźcy toczących się w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców.

Pomoc tłumaczy może być również konieczna podczas wizyt u lekarzy różnych specjalizacji, w tym psychologów. W Białymstoku, Kętrzynie, Krośnie Odrzańskim, Przemyślu i Białej Podlaskiej Straż Graniczna może zapewnić tłumaczenie podczas tych wizyt. W Przemyślu tłumaczy albo funkcjonariusz znający dany język, albo specjalnie zatrudniony tłumacz – według SG, oddział dysponuje niezbędnymi środkami na ten cel i gdy lekarz uzna, że zachodzi potrzeba tłumaczenia, jest ono zapewniane. Podobnie wygląda kwestia tłumaczenia wizyt psychologicznych. W Białej Podlaskiej tłumaczeń tych dokonują na prośbę Straży Granicznej pracownicy organizacji pozarządowych. W Krośnie Odrzańskim czy Lesznowoli podczas wizyt u lekarza (szczególnie poza ośrodkiem) w tłumaczeniu pomagają funkcjonariusze (pomoc ta nie obejmuje wizyt u psychologa). Zgodnie z oświadczeniami cudzoziemców przebywających w Lesznowoli, podczas rozmów z psychologiem tłumacz nie jest obecny. Zgodnie zaś z informacjami przekazanymi przez funkcjonariuszy SG, w ośrodku Kętrzynie tłumaczenia odbywają się czasem przez telefon. Dotyczy to w szczególności języków egzotycznych.

2.3. Prawo cudzoziemców do kontaktu ze światem zewnętrznym

2.3.1. Korzystanie z telefonu

We wszystkich ośrodkach cudzoziemcy mają możliwość korzystania z zainstalowanych przez operatora zewnętrznego ogólnodostępnych aparatów telefonicznych, które znajdują się na korytarzach. Można się nimi posługiwać bez ograniczeń w godzinach 6.00–22.00, w Lesznowoli także w nocy. W Białymstoku, w Białej Podlaskiej i Przemyślu za zgodą naczelników istnieje możliwość korzystania z aparatu ogólnodostępnego w czasie ciszy nocnej (np. ze względu na różnice czasowe między krajami). W Krośnie Odrzańskim, według deklaracji funkcjonariuszy SG, można odbierać telefon całą dobę, jednak przy aparacie umieszczono informację o zakazie prowadzenia rozmów w godzinach 22.00–6.00. Co więcej, w powyższym ośrodku wprowadzono także na prośbę cudzoziemców ograniczenie czasowe rozmowy telefonicznej do 30 minut, by umożliwić wszystkim chętnym cudzoziemcom korzystanie z telefonu.

Funkcjonariusze nie asystują cudzoziemcom w trakcie rozmów, nie przysłuchują się im. Straż Graniczna nie prowadzi się też żadnej formy rejestracji treści rozmów lub podsłuchiwanie ich. Rozmowy odbywają się bez świadków, na ile pozwalają na to warunki – aparaty znajdują się w miejscach ogólnodostępnych.

Koszty rozmów są wyliczane zgodnie ze stawkami obowiązującymi u danego operatora, SG ani operator nie naliczają żadnych opłat dodatkowych z tytułu korzystania z telefonów. W celu odbycia rozmowy telefonicznej cudzoziemiec musi za własne środki nabyć za pośrednictwem SG kartę telefoniczną. Istnieje także możliwość odbierania rozmów przychodzących, robią to sami cudzoziemcy. Na stronie internetowej strzeżonego ośrodka w Białymstoku dostępne są numery telefonów poszczególnych aparatów, co ułatwia kontakt z cudzoziemcami.

W Białymstoku i Kętrzynie funkcjonariusze SG sygnalizowali, że operator ze względu na nierentowność sieci telefonicznej w tych ośrodkach (dominują rozmowy przychodzące) chciał ją zlikwidować. SG prowadziła rozmowy w sprawie jej utrzymania.

W przypadku braku środków na zakup kart telefonicznych, SG umożliwia odbycie rozmowy na swój koszt. Według informacji uzyskanych od kierownictwa ośrodka w Białymstoku, za zgodą naczelnika cudzoziemiec może skorzystać nieodpłatnie z telefonu służby dyżurnej pod warunkiem, że jest to rozmowa związana z kwestiami prawnymi bądź krótka rozmowa z rodziną. Podobnie sytuacja przedstawia się w Białej Podlaskiej, Kętrzynie, Przemyślu i Krośnie Odrzańskim (w tych dwóch ostatnich ośrodkach obowiązuje pięciominutowy limit na rozmowę, w tym na połączenia zagraniczne, jednakże kontakt z konsulatem może zostać przedłużony).

SG nie prowadzi jednolitej polityki odnośnie do korzystania przez cudzoziemców z własnych telefonów komórkowych. W przepisach wprowadzono jedynie ograniczenie używania na terenie ośrodka każdego sprzętu umożliwiającego rejestrację obrazu i dźwięku. Nowsze telefony komórkowe mające takie funkcje są więc składane w depozycie ośrodka.

W Lesznowoli cudzoziemcy mogą składać zamówienia na kupno telefonów bez kamery i dyktafonu. Według deklaracji kierownictwa w grudniu 2012 roku ze środków europejskich zakupione zostały dla cudzoziemców dwa telefony komórkowe z limitem rozmów. Niewątpliwie dobrą praktykę przyjęto w ośrodku w Kętrzynie – SG zamiast odbierać cudzoziemcom telefony wyposażone w niedozwolone funkcje, zakleja specjalnymi naklejkami kamery, w taki sposób by nie było możliwości skorzystania z niedozwolonych funkcji. Potwierdzili to cudzoziemcy, którzy pokazywali pracownikom organizacji tak

oklejone telefony. Dzięki temu SG w Kętrzynie nie wymaga od cudzoziemców, by wydawali swoje środki na zakup telefonów starszej generacji.

W każdym z odwiedzanych ośrodków generalną zasadą jest to, że cudzoziemcy mogą posługiwać się swoimi telefonami, jednakże obowiązują w tym zakresie pewne limity, w zależności od ośrodka. W Krośnie Odrzańskim funkcjonariusze zabierają do depozytu prywatne telefony komórkowe, a udostępniają stare aparaty służbowe (po jednym na pokój), w które można włożyć własną kartę SIM. Teoretycznie telefony te są dostępne całą dobę, jednak ze względu na to, że są to stare aparaty, po kilku godzinach trzeba je ładować przez kolejne kilka godzin. Ładowanie odbywa się w pomieszczeniu funkcjonariuszy SG. W konsekwencji każdy cudzoziemiec ma dziennie kilkugodzinny dostęp do telefonu. Z prywatnych telefonów posiadających urządzenia rejestrujące obraz i dźwięk można korzystać tylko w oddzielnym pomieszczeniu, pod nadzorem.

W Przemyślu cudzoziemcy korzystają z własnych aparatów telefonicznych w czasie wolnym (w godzinach: 9.00–12.00, 14.00–17.00, 19.00–21.00). Zgodnie z informacjami uzyskanymi od kierownictwa SG, jeśli cudzoziemiec posiada tylko aparat nowszej generacji (z kamerą, aparatem), a nie ma środków na zakup karty telefonicznej do aparatu wrzutowego, może za zgodą naczelnika i pod nadzorem strażnika skorzystać ze swojego telefonu.

W Białymstoku telefony są wydawane wyłącznie w czasie wolnym przewidzianym porządkiem dnia. Karty SIM są cały czas w posiadaniu cudzoziemca, by uniknąć podejrzenia o korzystanie z telefonu przez osoby trzecie.

W Lesznowoli, Białej Podlaskiej, Krośnie Odrzańskim i Kętrzynie cudzoziemcy mogą korzystać z telefonów komórkowych przez całą dobę. W korzystaniu z nich obowiązują ich zasady (poza wspomnianymi kwestiami technicznymi) współżycia społecznego, np. uszanowanie ciszy nocnej – rozmowy można jednak wówczas prowadzić np. w świetlicy czy innym ogólnodostępnym miejscu, w którym nie będzie to przeszkadzało innym cudzoziemcom.

2.3.2. Prawo do korespondencji

Cudzoziemcy mają prawo do wysyłania korespondencji za pośrednictwem poczty oraz faksu, przy czym, podobnie jak w przypadku telefonów, w różnych ośrodkach przyjęto różne rozwiązania odnośnie do kwestii techniczno-organizacyjnych umożliwiających korzystanie z tego uprawnienia.

Wysyłanie korespondencji związanej z procedurą prawną cudzoziemca za pośrednictwem poczty odbywa się na koszt SG. Jest tak we wszystkich ośrodkach, przynajmniej wtedy, gdy cudzoziemiec nie jest w stanie pokryć kosztów wysyłki we własnym zakresie. Natomiast koszt przesłania listów prywatnych co do zasady pokrywa cudzoziemiec. Listy nie są kontrolowane przez funkcjonariuszy, można je przekazać w zamkniętej kopercie (wyjątkiem jest tu Przemyśl, gdzie otwartą kopertę zakleja funkcjonariusz SG).

Cudzoziemcy mogą także korzystać z faksów. Kwestia przesyłania korespondencji przez cudzoziemców za pośrednictwem faksu jest szczególnie ważna, ponieważ jest elementem wpływającym na dostęp cudzoziemca do pomocy prawnej. Wszelkie ograniczenia natury formalnej, czasowe i ilościowe w tym zakresie powinny zatem zostać uznane za złą praktykę.

Przesłanie faksu wymaga uprzedniego złożenia pisemnego wniosku do naczelnika (Białystok, Lesznowola) bądź ustnego zgłoszenia zapotrzebowania w tej sprawie (Biała Podlaska, Przemyśl, Kętrzyn, Krosno Odrzańskie). Pierwsze ze wskazanych rozwiązań jest zbyt formalistyczne. Według

informacji uzyskanej od funkcjonariuszy SG w Lesznowoli, czas, który dzieli złożenie wniosku o wysłanie korespondencji faksem i od faktycznego jej nadania, zależy nieraz od czasu oczekiwania na tłumaczenie pisemne wniosku cudzoziemca o nadanie faksu oraz treści korespondencji, jeśli wniosek taki został sporządzony w języku egzotycznym. Jeden z cudzoziemców umieszczonych w tym ośrodku skarżył się na długie oczekiwanie na możliwość przesłania faksu (nawet tydzień).

Korespondencja faksowa kierowana w sprawach urzędowych jest bezpłatna we wszystkich ośrodkach (w Białej Podlaskiej tylko w przypadku, gdy cudzoziemcowi brakuje środków finansowych). Korespondencja prywatna przesyłana tą drogą w rozsądnych rozmiarach jest bezpłatna (Białystok, Kętrzyn, Przemysł) bądź płatna (Biała Podlaska, Lesznowola, Krosno Odrzańskie).

W Przemysłu poniedziałek, środa i piątek to dni wysyłania faksów zatwierdzone regulaminem, jednak według SG „terminy nie są traktowane rygorystycznie”. Funkcjonariusze mówili o częstszym wysyłaniu faksów (we wszystkie dni robocze) jako o ich wyjściu naprzeciw potrzebom cudzoziemców. Cudzoziemcy wspominali jednak o trzech wyżej wskazanych dniach.

Dobłą praktyką jest przesyłanie pism cudzoziemców (do organizacji pozarządowych udzielających pomocy prawnej) przy pomocy poczty elektronicznej – taką praktykę stosują ośrodki w Przemysłu, Kętrzynie, Krośnie Odrzańskim i Białej Podlaskiej.

W tym miejscu warto zasygnalizować, że mimo deklarowania przez SG z ośrodka w Białymstoku możliwości wysyłania przez cudzoziemców korespondencji faksem, od dłuższego już czasu organizacje obserwują zupełnie inną praktykę. Cudzoziemcom przekazuje się informację, że mogą wysłać korespondencję tylko drogą pocztą, co powoduje, że pisma do prawników z organizacji pozarządowych świadczących pomoc prawną często trafiają już po terminie na wniesienie odwołania czy zażalenia.

W przesyłanym do organizacji piśmie kierownictwo ośrodka stwierdza, że „co do zasady osadzony może prowadzić korespondencje oraz korzystać ze środków łączności na własny koszt. W chwili obecnej Poczta Polska (...) nie prowadzi usługi polegającej na przesłaniu korespondencji faksem. Nie jest możliwe na chwilę obecną wysyłanie faksem korespondencji liczącej kilkadziesiąt stron do kilku organizacji pozarządowych na koszt strzeżonego ośrodka”. Należy jednak podkreślić, że kierownictwo pozostałych ośrodków nie widziało problemu w przesyłaniu bezpłatnie faksem korespondencji cudzoziemców do organizacji pozarządowych. Dobrym rozwiązaniem jest także skanowanie korespondencji i wysyłanie ich do organizacji e-mailem (co praktykują niektóre ośrodki).

Cudzoziemcy mają prawo otrzymywać paczki, które są w każdym z ośrodków prześwietlane i sprawdzane ręcznie w obecności cudzoziemców. Przedmioty niedozwolone są deponowane, produkty łatwo psujące się zaś są utylizowane. Z czynności tych sporządza się protokół. Nie ma ograniczeń odnośnie do wagi paczek ani częstotliwości ich otrzymywania.

2.3.3. Widzenia i kontakt z bliskimi

W każdej z placówek zapewnia się prawo do widzeń. Co do zasady wizyty są ograniczone do 60 minut – za wyjątkiem ośrodków w Kętrzynie i Krośnie Odrzańskim, gdzie nie ma ograniczeń – i mogą w nich wziąć udział maksymalnie 2 osoby dorosłe oraz nieograniczona liczba dzieci. Na prośbę cudzoziemca widzenie może zostać przedłużone. W czterech ośrodkach widzenia są możliwe 7 dni w tygodniu (Białystok, Kętrzyn, Krosno Odrzańskie, Lesznowola). W innych w mniejszą liczbę dni.

W Lesznowoli zgodę na widzenie musi wyrazić Komendant Oddziału SG, w pozostałych ośrodkach zgodę, po przyjęciu pisemnej prośby, wyraża naczelnik ośrodka, po uprzednim zasięgnięciu informacji odnośnie do braku przeciwwskazań do widzenia od jednostki zatrzymującej bądź organu, w którego dyspozycji pozostaje cudzoziemiec. Czas oczekiwania na zgodę jest różny (od kilkunastu minut do 14 dni). W Białej Podlaskiej nie ma konieczności składania podań, wystarczy, że osoba chcąc się spotkać z cudzoziemcem zgłosi się na wartowni i poda niezbędne dane. To dobra i warta pokreślenia praktyka.

Widzenia odbywają się w wydzielonych pomieszczeniach, które są monitorowane za pośrednictwem kamery nierejestrującej dźwięku lub szyby umożliwiającej podgląd funkcjonariuszowi SG, który nie przebywa w pomieszczeniu w czasie spotkania. Jedynie w Lesznowoli nie ma pomieszczenia, w którym spotkanie mogłoby być nadzorowane bez obecności strażnika w pomieszczeniu, i w rezultacie funkcjonariusz jest obecny w pomieszczeniu w czasie widzenia.

Osoby bliskie dla cudzoziemca mogą brać udział w widzeniach, mogą także dzwonić do budki telefonicznej ośrodka. Dobrą praktyką w tym zakresie jest umieszczenie przez ośrodek w Białymstoku numeru telefonu budki na stronie internetowej. Zważywszy na to, że bliscy są powiadamiani o zatrzymaniu cudzoziemca przez jednostkę zatrzymującą (a więc przed umieszczeniem cudzoziemca w ośrodku), a w niektórych ośrodkach (Krośno Odrzańskie, Kętrzyn i Przemyśl) cudzoziemcy nie są następnie pouczeni o możliwości kontaktu z osobami bliskimi lub mogą nie mieć środków finansowych, ma to duże znaczenie dla usprawnienia kontaktu.

2.3.4. Kontakt z organizacjami pozarządowymi

Cudzoziemcy umieszczeni w ośrodkach mogą kontaktować się z organizacjami pozarządowymi. Czynią to za pośrednictwem telefonów bądź faksów. W ośrodkach odbywają się także dyżury prawników z organizacji pozarządowych. Nie są one jednak regularne, często odbywają się rzadziej niż raz w miesiącu⁷ i zależą od realizowanych projektów. Spotkania z prawnikami odbywają się bez udziału funkcjonariuszy SG.

Obecnie praktyka stosowana przez organizacje pozarządowe jest taka, że w celu wejścia do ośrodka i udzielania porad prawnych bądź obejrzenia pomieszczeń, uzyskują one zgodę Komendy Głównej Straży Granicznej, która – gdy uzna, że nie ma przeciwwskazań co do wizyty – przekazuje pismo komendantowi odpowiedniego oddziału. Organizacje kontaktują się wówczas z komendantami oddziałów lub naczelnikami ośrodków celem ustalenia szczegółów wizyty. W Krośnie Odrzańskim zadeklarowano, że przedstawiciele organizacji mogliby przyjeżdżać bez uprzednich formalności, co należy uznać za podejście mogące przyczynić się do usprawnienia dostępu do pomocy dla cudzoziemców, w tym pomocy prawnej.

W ośrodkach znajdują się dane teleadresowe organizacji pozarządowych udzielających pomocy cudzoziemcom (w Lesznowoli tylko po polsku, ponadto część danych w chwili prowadzenia monitoringu była nieaktualna⁸, w pozostałych ośrodkach w innych językach – najczęściej dodatkowo po angielsku i rosyjsku). Odnośnie do zakresu działań poszczególnych organizacji, SG umieszcza informacje (plakaty, ulotki) dostarczone przez same organizacje. W strzeżonym ośrodku w Białymstoku dodatkowo umieszczono czytelne, trójjęzyczne informacje, dzięki którym można zasięgnąć informacji na temat możliwości złożenia wniosku o nadanie statusu uchodźcy oraz danych teleadresowych urzędów zajmujących się sprawami cudzoziemców.

⁷ Wyjątkiem był ośrodek w Białymstoku, gdzie prawnik dyżuruje częściej, oraz placówka w Białej Podlaskiej, gdzie w latach 2011–2012 dwa razy w tygodniu byli prawnicy z Fundacji Instytut na rzecz Państwa Prawa z Lublina.

⁸ Zgodnie z informacją otrzymaną od kierownictwa ośrodka – dane te zostały poprawione.

SG nie utrudnia cudzoziemcom kontaktów z przedstawicielami organizacji pozarządowych, a często nawet do nich zachęca. Niejasna sytuacja miała jednakże miejsce w strzeżonym ośrodku w Przemyślu. Dzień po wizycie monitoringowej do ośrodka przyjechał prawnik Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, by udzielać porad m.in. z pomocą tłumacza języka wietnamskiego. Możliwość udzielania porad została uzależniona od spełnienia wymogu podpisania przez prawnika oświadczenia dotyczącego tego, że bierze on na siebie odpowiedzialność za wszelkie skutki spotkania z cudzoziemcem, pozostając z nim sam na sam w sali widzeń.

Ponadto podczas tej wizyty jednej z cudzozimek odmówiono spotkania z prawnikiem, argumentując, że wcześniej klientka ta korzystała z pomocy innej organizacji, która odwiedzała ośrodek. Po interwencji prawnika udało się z klientką porozmawiać, ale tylko przez 10 minut, z powodu ograniczenia czasu udzielania porad przez prawnika do godziny 17.15.

2.4. Dostęp do opieki medycznej i psychologicznej

W każdym z ośrodków strzeżonych cudzoziemcy mają zapewnioną opiekę medyczną, choć zakres dostępu do niej różni się w poszczególnych ośrodkach. W niektórych placówkach bowiem lekarze przyjmują cudzoziemców od poniedziałku do piątku w różnych godzinach (Biała Podlaska, Białystok i Przemyśl), w pozostałych zaś – tylko w poszczególne dni tygodnia (choć warto zwrócić uwagę, że wiele w tym przypadku zależy od wielkości ośrodka i liczby przebywających w nim cudzoziemców). I tak na przykład w Lesznowoli dyżury lekarskie odbywają się dwa razy w tygodniu przez dwie godziny, natomiast w Krośnie Odrzańskim – cztery razy w tygodniu przez godzinę. W tym ostatnim ośrodku cudzoziemcy sygnalizowali problemy związane z utrudnionym dostępem do lekarza, gdyż przez zaledwie godzinę dyżuru lekarz nie jest on w stanie przyjąć wszystkich cudzoziemców, którzy zgłosili taką potrzebę. Z kolei w Białej Podlaskiej, gdzie – zgodnie z oświadczeniem pielęgniarki – lekarz dostępny jest codziennie, nie ma wyznaczonych stałych godzin jego dyżurów („przychodzi w godzinach dziennych lub wieczornych”), co nie pozwala na ocenę faktycznej dostępności opieki medycznej w tym ośrodku. Ponadto w każdym z ośrodków w ciągu dnia przebywa przynajmniej jedna pielęgniarka.

Lekarze pracujący w ośrodkach mają różne specjalizacje. Dla przykładu, w Przemyślu lekarka robi specjalizację z zakresu medycyny rodzinnej, natomiast lekarz jest chirurgiem. Z kolei w Białymstoku lekarz jest specjalistą od chorób wewnętrznych i alergii, lekarka zaś specjalizuje się w chorobach zakaźnych. Tylko w Lesznowoli (a więc w jednym z czterech ośrodków, w których aktualnie umieszczone są dzieci) przyjmuje lekarz pediatra. W tym ośrodku jeden z cudzoziemców wskazał na przypadek, kiedy chore dziecko nie zostało zbadane przez lekarza i w końcu, z czterdziestostopniową gorączką, zostało przewiezione do szpitala⁹.

Nie we wszystkich ośrodkach cudzoziemcy mają możliwość wyboru lekarza swojej płci, co szczególnie wymaga podkreślenia ze względu na różnicowanie kulturowe cudzoziemców przebywających w ośrodkach strzeżonych. Zarówno w Kętrzynie, jak i w Lesznowoli lekarzami przyjmującymi cudzoziemców w ośrodkach są tylko mężczyźni, co może stwarzać problemy zwłaszcza w przypadku kobiet-muzułmanek.

⁹ Zgodnie z wyjaśnieniami przesłanymi przez naczelnika ośrodka „dziecko było zbadane, zdiagnozowane i otrzymywało stosowne leki w postaci antybiotyków. Natomiast brak współpracy ze strony rodziców dziecka, dotyczącej przestrzegania zaleceń lekarskich, spowodował chwilowe pogorszenie stanu zdrowia dziecka. W związku z powyższym dla dobra pacjenta w uzgodnieniu z pediatrą ośrodka zastosowano leczenie na Oddziale Pediatrii Szpitala w Grójcu, gdzie kierujący dziecko na leczenie pediatra jest zatrudniony i gdzie mógł sprawować stałą opiekę na pacjentem”.

W niektórych ośrodkach funkcjonariusze Straży Granicznej przebywają w gabinecie podczas wizyt lekarskich (np. w Białymstoku), choć na prośbę lekarza mogą opuścić gabinet. W Przemyślu czy Lesznowoli obecność funkcjonariusza w gabinecie zależy od uznania lekarza (kwestie bezpieczeństwa). Natomiast w Białej Podlaskiej i w Kętrzynie badania odbywają się bez funkcjonariuszy.

Cudzoziemcy z reguły zgłaszali dość dużo uwag odnośnie do świadczonej na terenie ośrodka opieki medycznej. Mówili o barierze językowej, trudnościach w dostępie do lekarza (Krosno Odrzańskie), wiele uwag w różnych ośrodkach dotyczyło jakości zapewnianej opieki. Z oczywistych względów ta ostatnia okoliczność była bardzo trudna do zweryfikowania.

W ośrodku w Krośnie Odrzańskim cudzoziemcy sygnalizowali, że nie otrzymują wyczerpujących informacji na temat stanu zdrowia, a także, że lekarz ignoruje ich obawy. W ośrodku w Przemyślu cudzoziemcy wyrażali się natomiast pozytywnie o opiece medycznej, chwając sobie zwłaszcza dobry kontakt z panią doktor.

2.4.1. Znajomość języków obcych przez personel medyczny

W kwestii oceny znajomości języków obcych przez personel medyczny bazować możemy jedynie na oświadczeniach funkcjonariuszy i cudzoziemców, ze względu na brak wglądu w odpowiednią dokumentację personalną i ewentualne zaświadczenia językowe.

W Krośnie Odrzańskim pielęgniarka sygnalizowała, że lekarze posługują się językiem rosyjskim i angielskim, jednak cudzoziemcy wskazywali na średni poziom znajomości tych języków wśród personelu medycznego. Ośrodek nie korzysta z pomocy zewnętrznych tłumaczy, a w razie potrzeby w tłumaczeniu pomaga funkcjonariusz Straży Granicznej. W Kętrzynie, zgodnie z oświadczeniem funkcjonariuszy, jeden z lekarzy posługuje się biegle językiem rosyjskim, a drugi – angielskim (jednak także i tutaj cudzoziemcy mówili o konieczności dokonywania tłumaczenia przez funkcjonariuszy). W Lesznowoli cudzoziemcy rosyjskojęzyczni wskazywali na bariery językowe w kontakcie z lekarzami, mimo deklaracji funkcjonariuszy, że lekarze znają język rosyjski. Z kolei cudzoziemcy anglojęzyczni mówili o dobrej komunikacji z lekarzem znającym język angielski.

Na skierowaną na piśmie prośbę o udostępnienie danych statystycznych na temat wniosków lekarzy i psychologów z ośrodka w Białymstoku o przydzielenie tłumacza w celu umożliwienia badania cudzoziemca, udzielono odpowiedzi, że „w przypadku trudności w porozumieniu się z cudzoziemcem w języku dla niego zrozumiałym zapewnia się w miarę możliwości tłumacza spośród samych cudzoziemców”.

Według informacji SG, w ośrodku w Białej Podlaskiej w okresie od 1 stycznia do 30 września 2012 roku odnotowano 4 przypadki tłumaczeń dokonywanych w placówkach służby zdrowia położonych poza ośrodkiem: 3 razy w roli tłumacza występował funkcjonariusz SG (język rosyjski) oraz jeden raz tłumaczenia dokonywała osoba z zewnątrz (język perski – dari).

W Przemyślu kierownictwo ośrodka podkreślało, że oddział SG pokrywa koszty tłumaczeń wizyt lekarskich. O tłumacza powinienawnioskować lekarz, który uzna, że jest taka potrzeba. Nie udostępniono monitorującym danych, w ilu przypadkach w 2012 r. tłumaczenie zostało zapewnione.

2.4.2. Specjalistyczna opieka medyczna

Zasadą w każdym z ośrodków jest realizowanie specjalistycznej opieki medycznej poza placówką, na podstawie odpowiednich umów z miejscowymi zakładami służby zdrowia. Dodatkowo jednak na terenie ośrodka w Kętrzynie dostępny jest stomatolog. Na pozostałe badania cudzoziemcy są dowożeni do miejscowego szpitala. W Przemyślu dwaj cudzoziemcy są aktualnie przewożeni do szpitala w Warszawie na terapię antywirusową, którą rozpoczęli jeszcze przed umieszczeniem w strzeżonym ośrodku.

W ośrodkach różnie wygląda kwestia wyboru lekarza specjalisty w zależności od jego płci. Na przykład w Kętrzynie płeć lekarzy nie jest brana pod uwagę przy doborze specjalistów, choć jednocześnie wszystkie cudzoziemki deklarowały, że korzystały tylko z pomocy kobiet ginekologów. Natomiast w Przemyślu kierownictwo ośrodka twierdziło, że pacjenci mogą wybrać płeć niektórych specjalistów.

Na wizyty lekarskie poza ośrodkiem cudzoziemcy są z reguły przewożeni samochodami konwojowymi, tzw. więźniarkami. Jedyny wyjątek w tym względzie stanowi ośrodek w Kętrzynie, z którego cudzoziemcy są zazwyczaj przewożeni na badania samochodami osobowymi, chyba że istnieje konieczność przewozu większej grupy mężczyzn lub przemawiają za tym względy bezpieczeństwa określone indywidualnie w stosunku do konkretnego cudzoziemca. Z kolei w Krośnie Odrzańskim samochodem osobowym na badania przewozi się kobiety. Różnie została też uregulowana kwestia użycia kajdanek podczas konwojowania cudzoziemców do lekarza. Na przykład w Lesznowoli, Kętrzynie i Białej Podlaskiej kajdanki nie są używane, natomiast w Białymstoku i Krośnie Odrzańskim decyzja w tej sprawie należy każdorazowo do dowódcy konwoju.

Funkcjonariusze lub funkcjonariuszki towarzyszą cudzoziemcom w gabinecie podczas wizyty lekarskiej, natomiast na wniosek lekarza lub cudzoziemca, zwłaszcza w przypadku zabiegów intymnych, mogą poczekać przed gabinetem lub czekają za parawanem, w tym samym pomieszczeniu – tak jest w Kętrzynie. Według informacji uzyskanych od SG, jedna z cudzozimek przebywająca w ośrodku w Krośnie Odrzańskim podczas wizyty lekarskiej została przykuta do łóżka szpitalnego na czas, gdy towarzysząca jej funkcjonariuszka musiała udać się do toalety.

2.4.3. Dostęp do dokumentacji medycznej

W ośrodkach w Lesznowoli, Białej Podlaskiej i Przemyślu wskazano, że cudzoziemcy mają dostęp do swojej dokumentacji medycznej oraz możliwość wykonania jej kopii. W Kętrzynie o prawie do dostępu do dokumentacji, zgodnie z obowiązującymi przepisami, decyduje lekarz. W Białymstoku lekarz zadeklarował, że cudzoziemcy nie mogą otrzymać kopii swojej dokumentacji, mogą jedynie wnioskować o wgląd do niej. Z kolei w Krośnie Odrzańskim cudzoziemcy mogą wносить pisemne prośby do naczelnika ośrodka oraz do kierownika PZOZ o przekazanie im kopii dokumentacji za opłatą 70 gr za stronę.

2.4.4. Pomoc psychologiczna

Nie w każdym ośrodku cudzoziemcom zapewnia się dostęp do odpowiedniej pomocy psychologicznej. W ośrodkach w Białymstoku, Krośnie Odrzańskim oraz Przemyślu psychologowie są funkcjonariuszami Straży Granicznej zatrudnionymi w ośrodku lub oddziale SG. Deklarują znajomość języka rosyjskiego i angielskiego w stopniu komunikatywnym, psycholog w Przemyślu ma udokumentowaną znajomość języka angielskiego na poziomie B2. Zgodnie z informacjami uzyskanymi od cudzoziemców z Krosna Odrzańskiego i Kętrzyna zdarza się, że podczas konsultacji cudzoziemca z psychologiem obecny jest także funkcjonariusz, który pomaga w tłumaczeniu. W

Białymstoku i w Przemyśle istnieje możliwość wyboru (lub zmiany) psychologa spośród tych pracujących w ośrodku. W ośrodku w Lesznowoli funkcję psychologa pełni funkcjonariusz zatrudniony w sekcji oświatowo-dydaktycznej, który ma wykształcenie psychologiczne.

Z kolei w ośrodkach w Kętrzynie i Białej Podlaskiej psychologowie są cywilnymi pracownikami ośrodka. Pani psycholog z Białej Podlaskiej pracuje na co dzień w bibliotece ośrodka i prowadzi zajęcia rozwojowe i wychowawcze dla dzieci. Podczas rozmowy podkreślała, że gdyby cudzoziemiec zgłosił chęć rozmowy z psychologiem mężczyzną lub w języku, którym ona się nie posługuje, ośrodek może zwrócić się do Fundacji Edukacji i Twórczości z prośbą o przeprowadzenie konsultacji przez pracującego tam psychologa. Należy przy tym zwrócić uwagę na dobrą praktykę tego ośrodka, który prowadzi ścisłą współpracę z organizacjami pozarządowymi w zakresie organizowania tłumaczeń, ale także innej potrzebnej ośrodkowi pomocy w pracy z cudzoziemcami.

W ośrodku w Kętrzynie, gdzie obecnie przebywają wszyscy małoletni bez opieki, nie ma zapewnionej pomocy psychologicznej dla dzieci, natomiast cudzoziemcy w trakcie rozmów mówili o tym, że nastoletnie dzieci umieszczone w tym ośrodku źle znoszą izolację. Jako przykład podawali 16-letniego chłopca, leżącego całe dni w łóżku i przytulającego pluszową zabawkę. Młoda kobieta mówiła z kolei, że miewa myśli samobójcze, jednak dotychczas nie korzystała z pomocy psychologa. Natomiast w ośrodku w Lesznowoli, choć kierownik sekcji oświatowo-dydaktycznej jest psychologiem, to według informacji uzyskanych od cudzoziemców nie pracuje on z nimi i przez samych cudzoziemców nie jest traktowany jak psycholog. Nie prowadzi on także żadnej terapii.

2.4.5. Identyfikacja ofiar traumy lub tortur

W pięciu ośrodkach (w Białymstoku, Lesznowoli, Kętrzynie, Przemyśle i Krośnie Odrzańskim) nie prowadzi się rozpoznania osób będących ofiarami traumy, tortur lub cierpiących na syndrom stresu pourazowego (PTSD). W większości ośrodków sygnalizowano, że nie ma odpowiednich procedur, które pozwalałyby na diagnozowanie takich osób. W Krośnie Odrzańskim nie zdarzają się zwolnienia cudzoziemców z ośrodka ze względu na zły stan zdrowia psychicznego, za wyjątkiem jednego przypadku w przeszłości. W Białymstoku lekarz wskazał natomiast, że psychologowie mogą wystawiać zaświadczenia o złej kondycji psychicznej cudzoziemca, co może stanowić podstawę do zwolnienia takiej osoby z ośrodka, jednak naczelnik nie potwierdził stosowania takiej praktyki, ponieważ „nie należy to do kompetencji Straży Granicznej”.

Należy podkreślić, że zły stan zdrowia psychicznego, mogący stanowić podstawę do zwolnienia cudzoziemca z ośrodka strzeżonego, musi zostać potwierdzony opinią lekarską. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na to, że w Przemyśle jeden z psychologów dysponuje dokumentami potwierdzającymi udział w szkoleniach dotyczących interwencji kryzysowej i pracy z osobami z PTSD. Podobnie w Lesznowoli – gdzie poza szkoleniem, psycholog ma ukończony staż w Klinice Psychiatrii i Stresu Bojowego Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie.

Należy jednak podkreślić, że zaświadczenia wydawane przez psychologów-funkcjonariuszy są notatkami służbowymi, a nie dokumentacją medyczną. Notatka ta nie jest dostępna dla pacjenta. Na podstawie tak sporządzonej notatki w uzasadnionych przypadkach lekarz z ośrodka może wystawić zaświadczenie lekarskie i poinformować kierownictwo ośrodka o zasadności złożenia wniosku do sądu o zwolnienie ze względu na to, że dalszy pobyt w ośrodku stanowiłby zagrożenie dla zdrowia cudzoziemca. Z rozmowy z kierownictwem ośrodka i lekarzem wynika jednak, że nie ustanowiono procedur, które by usprawniały przepływ informacji w tym zakresie. W rezultacie faktu, że cudzoziemiec jest ofiarą przemocy, nie uwzględnia się jako okoliczności uniemożliwiającej jego dalszy pobyt w ośrodku – zostało to potwierdzone wprost przez lekarza.

W Lesznowoli i Kętrzynie nie prowadzi się żadnych badań pod kątem diagnozowania ofiar przemocy lub tortur, choć w Kętrzynie funkcjonariusze mówili o tym, że niektórzy z nich zostali przeszkoleni w kierunku identyfikacji ofiar przemocy.

Jako dobrą praktykę należy wskazać to, że w Białej Podlaskiej psycholog potwierdziła prowadzenie rozpoznania w kierunku identyfikacji ofiar tortur, osób cierpiących na PTSD. Psycholog wskazała również, że w kilku przypadkach kierowano do sądu wnioski o zwolnienie danego cudzoziemca z ośrodka ze względu na zły stan zdrowia psychicznego.

Warto podkreślić, że duża liczba funkcjonariuszy ze wszystkich ośrodków przeszła szereg szkoleń z zakresu identyfikacji ofiar handlu ludźmi. W dwóch ośrodkach (Białymstoku i Kętrzynie) w ostatnich latach udało się także zidentyfikować dwie osoby, które padły ofiarą tego przestępstwa.

SPRAWA GRUŹLICY W PRZEMYŚLU

W kontekście oceny opieki medycznej zapewnianej cudzoziemcom przebywającym w ośrodkach strzeżonych, warto opisać przypadek z ośrodka w Przemyślu.

We wrześniu 2012 roku cudzoziemcy umieszczeni w ośrodku strzeżonym w Przemyślu skontaktowali się z prawnikami Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, zgłaszając im, że u jednego z cudzoziemców przebywających w ośrodku wykryto gruźlicę. Pozostali cudzoziemcy, którzy przed przewiezieniem chorego na gruźlicę cudzoziemca do szpitala przebywali z nim we wspólnych pomieszczeniach, nie zostali przebadani na okoliczność ewentualnego zarażenia się tą chorobą. Sprawa ta stała się przedmiotem wystąpienia Fundacji do władz ośrodka w dniu 20 września 2012 roku. W dniu 28 września 2012 roku, podczas wizyty w ośrodku, prawnikom Fundacji nadal nie udało się wyjaśnić tej kwestii, ponieważ nie umożliwiono im spotkania z naczelnikiem ośrodka, mimo że został on wcześniej poinformowany o ich wizycie. Sprawa gruźlicy stała się zatem jednym z tematów kolejnego wystąpienia do władz ośrodka z dnia 15 października 2012 roku, w którym HFPC poprosiła o wyjaśnienie sprawy i udzielenie informacji, czy cudzoziemcy zostali przebadani.

Fundacja powzięła następnie informację o tym, że sprawa gruźlicy stała się przedmiotem korespondencji Komendy Głównej Straży Granicznej i Komendanta Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. Fundacji udostępniono odpowiedź Komendanta Oddziału, z której wynika, że:

- w dniu 12 września 2012 roku przyjęto do ośrodka cudzoziemca z gruźlicą;
- w dniu 14 września 2012 r. poddano go badaniom, w wyniku których powzięto podejrzenie o chorobie;
- w dniu 17 września 2012 roku cudzoziemiec został umieszczony w izolatce medycznej;
- w dniu 22 września 2012 roku cudzoziemiec został zwolniony z ośrodka i umieszczony w szpitalu;
- w dniu 25 września 2012 roku uciekł ze szpitala.

Dalej wskazano, że w dniu 19 września 2012 roku zgłoszono na badania około 20 cudzoziemców, w dniu 20 września 2012 roku – 9 kolejnych mieszkańców placówki, natomiast w dniu 21 września 2012 r. zorganizowano spotkanie informacyjne z lekarzem przy udziale tłumacza.

Jednak podczas wizyty monitoringowej, która odbyła się w dniach 5–8 listopada 2012 roku, jeden z cudzoziemców, z którym prowadzono rozmowę, zgłosił, że nie został przebadany w kierunku gruźlicy. Podczas rozmowy z lekarzem uzyskano informację, że kierownictwo ośrodka zleciło przebadanie jedynie funkcjonariuszy, a nie cudzoziemców. Tym samym informacja o tym, że około 30 mieszkańców ośrodka zostało przebadanych, nie została potwierdzona. Cudzoziemcowi, który

zgłosił nam zaistniały problem, prześwietlenie klatki piersiowej wykonano podczas wizyty w szpitalu w związku z inną okolicznością, ponad miesiąc po ujawnieniu faktu przebywania w ośrodku cudzoziemca chorego na gruźlicę i prowadzenia przez Fundację korespondencji w tej sprawie.

2.5. Sytuacja dzieci przebywających w ośrodkach

W okresie objętym monitoringiem w ośrodkach strzeżonych przebywało łącznie 34 dzieci (w Przemyślu, Lesznowoli, Białej Podlaskiej i Kętrzynie), w tym troje małoletnich bez opieki. Poza nielicznymi wyjątkami warunki ich pobytu w ośrodku nie różnią się od warunków pobytu osób dorosłych.

2.5.1. Warunki lokalowe

Zasadą w każdym z ośrodków jest umieszczanie rodziny we wspólnym pokoju, na bloku rodzinnym (oddzielonym od bloku męskiego). Małoletni bez opieki, którzy aktualnie przebywają tylko w ośrodku w Kętrzynie, mieszkają na oddzielnym piętrze, całkowicie odizolowani od innych cudzoziemców. W rezultacie dzieci te mają bardzo ograniczony kontakt z innymi osobami, co może powodować poczucie osamotnienia. Kontaktują się jedynie z innymi małoletnimi. Rodzi to niekiedy bardzo poważne problemy, np. w Kętrzynie w stosunku do jednego z małoletnich bez opieki w ciągu zaledwie dwóch miesięcy funkcjonariusze aż trzykrotnie stosowali środki przymusu bezpośredniego, ponieważ stwarzał on zagrożenie dla samego siebie.

Należy również podkreślić, że we wszystkich ośrodkach znajdują się kraty w oknach. Jako przykład placówki wdrażającej dobrą praktykę należy wskazać ośrodek w Kętrzynie. W oknach na piętrze, gdzie jednocześnie odbywają się zajęcia dla cudzoziemców, nie ma krat, a jedynie ograniczniki uniemożliwiające – ze względów bezpieczeństwa – otwarcie okien, a pozwalające tylko na ich uchylanie. Pokoje, w których mieszkają dzieci, są jednak zabezpieczone kratami.

2.5.2. Dostęp do edukacji

Na wstępie należy podkreślić, że z przepisów wynika wprost, że nauka do 18. roku życia jest obowiązkowa i nie ma w tym zakresie wyjątków. Z monitoringu wynika, że prawo dzieci przebywających w ośrodkach do edukacji i jednocześnie obowiązek jej zapewnienia przez państwo nie są realizowane. W ośrodkach strzeżonych prowadzi się jedynie różne formy zajęć edukacyjnych, we współpracy z miejscowymi samorządami. Ich zakres jest różny w zależności od ośrodka.

W Przemyślu prowadzi się jedynie zajęcia rozwojowo-wychowawcze (uzależnione od wieku dzieci) i lekcje języka polskiego organizowane przez funkcjonariuszy Straży Granicznej (około 2 godzin dziennie). Jak mówili funkcjonariusze, władze miasta nie wyraziły zgody na przysyłanie do ośrodka nauczycieli, nie ma zaś przepisów, które pozwalałyby na przewożenie dzieci do pobliskiej szkoły. Kierownictwo ośrodka stwierdziło jednak, że zajęcia te mają na celu „przygotowanie dzieci do ewentualnej edukacji w przyszłości w placówkach oświatowych”. Dodało ponadto, że „w razie pojawienia się w ośrodku dzieci gotowych do podjęcia edukacji szkolnej, istnieje porozumienie pomiędzy władzami miasta i oddziału SG, polegające na tym, że funkcjonariusz sekcji dydaktycznej zostanie zatrudniony w jednej ze szkół miejskich i będzie realizował program szkolny dla danego ucznia”. Nie wskazano jednak, aby kiedykolwiek miał miejsce taki przypadek.

W Białej Podlaskiej, na podstawie umowy z Wydziałem Edukacji Urzędu Miasta, 4 razy w tygodniu do dzieci przyjeżdża nauczyciel z miejscowej szkoły. Lekcje trwają około 1–1,5 godziny i są prowadzone wspólnie dla wszystkich dzieci. Kierownictwo ośrodka w piśmie poinformowało nas, że wszystkie dzieci są objęte obowiązkiem szkolnym i są objęci indywidualnym tokiem nauczania. Biorąc jednak pod uwagę, że zajęcia prowadzone są wspólnie dla dzieci w różnym wieku (aktualnie obowiązkowi szkolnemu podlegają dwie dziewczynki w wieku 6 i 9 lat) oraz że nie wskazano zespołowi monitoringowemu szczegółowych programów lekcji, trudno jest zgodzić się z twierdzeniem SG, że zajęcia te spełniają wymogi indywidualnego toku nauczania, o którym mówią przepisy ustawy o systemie oświaty.

W ośrodku w Lesznowoli – zajęcia o charakterze ogólnorozwojowym odbywają się 5 razy w tygodniu przez 90 minut (z przerwą na śniadanie) i są prowadzone przez nauczycieli z miejscowej szkoły. Nauczyciele nie mają specjalnego przygotowania do pracy z cudzoziemcami. W lekcjach uczestniczą równocześnie wszystkie dzieci przebywające w ośrodku, niezależnie od ich wieku, płci, stopnia rozwoju czy znajomości języka polskiego. Z rozmowy przeprowadzonej z nauczycielem wynika, że prowadzenie zajęć dla tak zróżnicowanej grupy jest bardzo trudne. W rezultacie zajęcia mają raczej charakter ogólnorozwojowy i trudno je uznać za realizację obowiązku szkolnego. Kierownictwo ośrodka wprost stwierdziło, że „w ośrodku nie jest możliwe realizowanie obowiązku szkolnego, ponieważ czas pobytu dzieci nie jest konkretnie określony (...), a do realizacji obowiązku potrzebna jest ciągłość kształcenia, która w zaistniałej sytuacji nie jest możliwa do spełnienia”.

W ośrodku w Kętrzynie zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu, a o programie nauczania decyduje szkoła prowadząca zajęcia. Jest to głównie nauka języka polskiego, nie można zatem powiedzieć, aby dzieci miały dostęp do odpowiedniej edukacji dostosowanej do ich wieku i potrzeb. Jeżeli jednak dziecko uczęszczało w przeszłości do polskiej szkoły i posiada świadectwo jej ukończenia, wówczas ma indywidualny tok nauczania (do tej pory zdarzyły się tylko dwa takie przypadki).

W ośrodkach strzeżonych w Krośnie Odrzańskim i w Białymstoku nie przebywają obecnie żadne dzieci. Funkcjonariusze w Białymstoku mówili, że gdy dzieci były umieszczane w ośrodku, nie miały zapewnionego dostępu do edukacji, ponieważ władze miasta nie wyraziły zgody na organizowanie lekcji w ośrodku przez nauczycieli z miejscowych szkół, funkcjonariusze nie posiadali zaś odpowiednich kompetencji do prowadzenia nauczania.

2.5.3. Czas wolny

W każdym ośrodku, w którym przebywają rodziny z dziećmi, znajduje się świetlica wyposażona w książki i zabawki, gdzie dzieci mogą spędzać czas wolny. W Lesznowoli pokój zabaw jest otwierany na życzenie cudzoziemców. W Kętrzynie dzieci mogą korzystać ze świetlicy do godz. 15.00 pod opieką funkcjonariuszy, a po tej godzinie – jeżeli są pilnowane przez jednego z rodziców. We wszystkich ośrodkach funkcjonariusze z sekcji dydaktyczno-wychowawczej organizują dla dzieci różne zajęcia rekreacyjne. Zajęcia są czasem organizowane również na świeżym powietrzu, są to np. zawody sportowe.

Zasady dotyczące odbywania spacerów są jednakowe dla dorosłych i dla dzieci – co do zasady jest to 60 minut dziennie (patrz też rozdział 2.1.5), jednak w Kętrzynie wiele zajęć dla dzieci jest organizowanych na dworze, w Białej Podlaskiej rodziny mogą wnioskować o przedłużenie czasu spaceru, podobnie w Przemyślu – o ile dzieci pozostają pod opieką rodziców. W przeciwieństwie do innych ośrodków, w Lesznowoli nie ma placu zabaw dla dzieci. Z informacji otrzymanych od funkcjonariuszy wynika, że ma być wybudowany w 2013 roku.

Funkcjonariusze z ośrodka w Lesznowoli wskazywali także na brak możliwości zorganizowania dla dzieci wycieczki poza ośrodek. Propozycja pobliskiej szkoły, aby przywieźć dzieci na jedno ze szkolnych świąt, spotkała się z odmową ze strony władz ośrodka, bowiem przepisy nie przewidują takiej możliwości. W żadnym innym ośrodku również nie jest praktykowane organizowanie dla dzieci zajęć poza ośrodkiem¹⁰.

2.6. Środki bezpieczeństwa stosowane w strzeżonych ośrodkach

2.6.1. Kontrola pomieszczeń mieszkalnych cudzoziemców

W większości strzeżonych ośrodków kontrole pokoi, w których mieszkają cudzoziemcy, oraz pomieszczeń wspólnych odbywają się regularnie, raz w tygodniu lub miesiącu. Poza tym mają miejsce przeszukania doraźne, np. w sytuacji, gdy odnotowano zaginięcie noża ze stołówki. Cudzoziemcy, z którymi przeprowadzono rozmowy podczas monitoringu, nie mówili, by podczas kontroli dochodziło do nadużyć (np. umyślnego wyrzucania rzeczy na podłogę).

W strzeżonych ośrodkach w Białej Podlaskiej i Białymstoku wszystkie pomieszczenia są przeszukiwane raz w tygodniu w obecności jednego z cudzoziemców zamieszkujących dany pokój. Ewentualne doraźne przeszukania są ewidencjonowane.

W strzeżonych ośrodkach w Lesznowoli i Krośnie Odrzańskim dokładne przeszukanie pomieszczeń według planu odbywa się co najmniej raz w miesiącu, a poza tym wyrywkowo, w razie potrzeby. W Krośnie Odrzańskim kontrola pomieszczeń, w których przebywają cudzoziemcy (ogólne oględziny), odbywa się codziennie, mniej więcej raz na godzinę.

W Lesznowoli podczas przeszukiwania w pokoju obecni są cudzoziemcy. Ponadto codziennie o 7.00 rano odbywa się liczenie cudzoziemców, którzy są w pokojach. Część z nich wówczas śpi.

W strzeżonym ośrodku w Przemyślu do przeszukań dochodzi raz lub dwa razy w miesiącu. Przeprowadza się także dodatkowe kontrole, wedle harmonogramu opracowanego przez naczelnika ośrodka (nie podano bliższych danych, tłumacząc to względami bezpieczeństwa). Ponadto odbywa się tam codzienna kontrola polegająca na ogólnych oględzinach pokoju. Wedle informacji uzyskanych od cudzoziemców zdarza się, że w porze nocnej funkcjonariusze zaglądną do pokoi. Wedle informacji pochodzących od funkcjonariuszy, pracownicy SG zaglądną do pokoi tylko wtedy, gdy usłyszą hałas. W Przemyślu uwagę zwracało uwagę przeświadczenie kierownictwa ośrodka, że cudzoziemcy umieszczani w placówce są niebezpieczni.

Wyjątek w tym zakresie stanowi strzeżony ośrodek w Kętrzynie, gdzie nie prowadzi się regularnych kontroli pomieszczeń. Odbywają się one tylko wówczas, gdy jest ku temu powód (np. zaginięcie noża czy widelca ze stołówki). Wedle informacji od funkcjonariuszy SG, w 2012 roku nie dokonano ani jednej takiej kontroli pomieszczenia. Regułą jest natomiast kontrola pomieszczenia po zwolnieniu cudzoziemca.

2.6.2. Kontrole osobiste prowadzone wobec cudzoziemców

Z obserwacji monitorujących wynika, że w praktyce kontrole osobiste są przeprowadzane raczej w z góry określonych sytuacjach, a nie jedynie wtedy, gdy okaże się to uzasadnione w konkretnym

¹⁰ Z informacji uzyskanych od kierownictwa ośrodka wynika jednak, że na początku grudnia we współpracy z jedną z organizacji pozarządowych zorganizowano koncert dla cudzoziemców przebywających w ośrodku, w którym wzięły udział także dzieci ze szkoły w Lesznowoli.

przypadku. Z zebranych informacji wynika, że sposób przeprowadzania tych kontroli różni się w zależności od ośrodka.

Zasadniczo kontrole osobiste są przeprowadzane przy przyjmowaniu do ośrodka oraz po tym, jak cudzoziemcy mieli kontakt ze światem zewnętrznym (przebywali poza ośrodkiem lub mieli kontakt z osobą z zewnątrz). W ośrodkach w Białymstoku, Przemyślu, Lesznowoli i Krośnie Odrzańskim jako regułę wskazano to, że funkcjonariusze przeprowadzają kontrole osobiste cudzoziemców po ich powrocie z badań lekarskich wykonywanych poza ośrodkiem.

W strzeżonym ośrodku w Białej Podlaskiej kontrole osobiste cudzoziemców odbywają się także przy zmianie pokojów przez cudzoziemców. Stopień dokładności kontroli zależy od sytuacji. Kontrola osobista w tym ośrodku odbywa się w osobnym pomieszczeniu (np. w izolacji zakaźnej). Polega ona na kontroli odzieży i zakamarków ciała. Wedle pisemnej informacji uzyskanej ze strzeżonego ośrodka, cudzoziemiec jest poddawany kontroli osobistej „w przypadkach uzasadnionych względami bezpieczeństwa i porządku (w szczególności przenoszenia cudzoziemca z celi do celi, po zakończeniu widzenia, przed zastosowaniem wzmożonego środka bezpieczeństwa w postaci izolacji)”.

W strzeżonym ośrodku w Kętrzynie odbywają się tylko kontrole przy przyjęciu do ośrodka. Cudzoziemiec jest proszony o rozebranie się do naga i zrobienie przysiadu. Cudzoziemcy wracający ze szpitala są przeszukiwani tylko w przypadku, jeśli funkcjonariusz „stracił ich z oczu”. Według funkcjonariuszy SG nie jest za taką sytuację uważane badanie w tym samym pomieszczeniu za parawanem. Pełna kontrola jest zawsze odnotowywana w książce służby.

W Przemyślu niektórzy cudzoziemcy mówili, że podczas kontroli pozwalano im pozostać w bieliźnie. Z kontroli osobistych są sporządzane notatki, jednak osobom prowadzącym monitoring nie udostępniono żadnych informacji w tym zakresie.

W strzeżonym ośrodku w Białymstoku cudzoziemcy skarżyli się, że dochodziło do kontroli w sali modlitw, funkcjonariusze SG wyraźnie zaprzeczyli, jakoby miało dojść do takiego zdarzenia.

2.6.3. Procedury i stosowanie środków przymusu bezpośredniego

W zakresie stosowania środków przymusu bezpośredniego monitorujący w dużej mierze opierali się na oświadczeniach kierownictwa SG. Dokumentację udostępniono im w Białymstoku i Kętrzynie, w innych ośrodkach (Biała Podlaska, Przemyśl) powoływano się na ochronę danych osobowych i nie przedstawiono monitorującym notatek nawet z zaczerpniętymi danymi osobowymi. Niżej przedstawiono zatem dane liczbowe, w ograniczonym zakresie, odnosząc się do sytuacji, w których użycie środków przymusu bezpośredniego zostało uznane przez SG za uzasadnione.

W żadnym z wypadków zastosowania środków nie wystąpiły przypadki obrażeń u cudzoziemców. Według informacji uzyskanych od funkcjonariuszy SG w strzeżonym ośrodku w Krośnie Odrzańskim, nie zawsze jednak po zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego wzywa się lekarza (jest to niemożliwe ze względu na ograniczenie związane z godzinami dyżurów lekarzy). Nie zdarzyło się jednak, aby ktoś zawiadamiał o popełnieniu przestępstwa przez funkcjonariuszy.

Tabela 2. Stosowanie środków przymusu bezpośredniego w ośrodkach (01.01.2012–15.11.2012)

Ośrodek	Liczba	Forma
Biała Podlaska	11	głównie siła fizyczna
Białystok	4	siła fizyczna – chwytoby obezwładniające, kaftan bezpieczeństwa, kajdanki na ręce trzymane z tyłu
Lesznawola	0	
Kętrzyn	7	siła fizyczna – chwytoby obezwładniające
Krosno Odrzańskie	19	siła fizyczna – chwytoby obezwładniające (8), kajdanki (11)
Przemysł	6	siła fizyczna – chwytoby obezwładniające i kajdanki

W większości strzeżonych ośrodków wobec cudzoziemców stosowano środki przymusu bezpośredniego, głównie w formie siły fizycznej i kajdanek. Wyjątek w tym względzie stanowi ośrodek w Lesznawoli, gdzie – wedle informacji uzyskanej od funkcjonariuszy SG – środków takich nie stosowano ze względu na specyfikę ośrodka, w którym umieszczone są wyłącznie rodziny i samotne kobiety. W Białymstoku kierownictwo ośrodka podkreślało, że środki przymusu bezpośredniego są stosowane po uprzednim wezwaniu cudzoziemca do zachowania zgodnego z prawem i ostrzeżenia, że w razie braku reakcji zostaną one zastosowane, chyba że działania cudzoziemca są na tyle gwałtowne, że wymagają natychmiastowej reakcji. W Przemysłu kierownictwo ośrodka zaznaczyło, że w sytuacjach kryzysowych funkcjonariusze starają się wpływać na cudzoziemców przede wszystkim rozmową, a zastosowanie konkretnego środka przymusu bezpośredniego jest uzależnione od konkretnej sytuacji i zagrożenia. Mimo wyraźnej skierowanej prośby przez monitorujących, nie udostępniono informacji na temat okoliczności, w których użyto środków przymusu bezpośredniego, a kierownictwo ośrodka nie podawało konkretnych odpowiedzi na pytania dotyczące stosowania tych środków. Niejasno opowiadano o zgłoszeniu przypadku pobicia cudzoziemca przez funkcjonariusza w 2010 roku – funkcjonariusz został wówczas uniewinniony.

W strzeżonym ośrodku w Kętrzynie w 2012 roku jeden z cudzoziemców, po zastosowaniu środka przymusu, został następnie przeniesiony do aresztu w celu wydalenia. Powodem było, według SG, jego zachowanie – rzucił ciśnieniomierzem w funkcjonariusza, a kilka dni później oblał kucharza gorącą zupą.

W ostatnim czasie w ośrodku w Białymstoku miał miejsce przypadek, w którym obywatel Nigerii wdał się w szarpaninę z obywatelem Turcji. Obywatel Turcji zgłosił funkcjonariuszom kradzież karty SIM, której dopuścił się obywatel Nigerii. Funkcjonariusze SG, opisując to samo zdarzenie, stwierdzili, że chcieli odebrać sporny telefon, celem ustalenia, czyją jest własnością. Obywatel Nigerii odmawiał jego wydania. Zastosowano więc wobec niego chwytoby obezwładniające, a ponieważ stawiał silny opór i był dalej agresywny, użyto kajdanek. Cudzoziemiec został umieszczony w izolatce. Tam próbował rozbić głowę szybą (na czole miał widoczny ślad po rozcięciu), więc zastosowano wobec niego pasy i kaftan bezpieczeństwa. Po około 2 godzinach odstąpiono od użycia tych środków. Wersja przedstawiona przez cudzoziemca różni się o informacji podanej w dokumentacji związanej z użyciem środków przymusu bezpośredniego. Według słów obywatela Nigerii, jego znajomy z Turcji skasował mu numer z jego telefonu, wywiązała się między nimi dyskusja, ale sprawę rozwiązali pokojowo, natomiast funkcjonariusze SG niepotrzebnie interweniowali. Odnosząc się do swojego zachowania w izolatce, cudzoziemiec twierdził, że po prostu patrzył przez okno, a nie próbował dokonać aktu samoagresji.

W innym przypadku środki przymusu bezpośredniego w Białymstoku zastosowano wobec obywatela Gruzji, który zaatakował funkcjonariusza długopisem. Został on następnie przeniesiony na mocy postanowienia sądu do aresztu w celu wydalenia.

2.6.4. System kar i nagród funkcjonujący w ośrodkach, w tym także środki nieformalne

Protest cudzoziemców w październiku tego roku łączył się, w ocenie kierownictwa niektórych ośrodków, z naruszeniem przez cudzoziemców zasad pobytu w ośrodkach i z niewykonywaniem swoich obowiązków (odmowa opuszczenia pokoju i wyjścia na posilek, niesprzątanie toalet na bloku męskim). Monitorujący pytali zatem kierownictwo ośrodków o system kar i nagród funkcjonujący w ośrodkach, w tym o nieformalne środki tego rodzaju, które były stosowane m.in. w czasie październikowych protestów.

Wedle zebranych informacji, w strzeżonych ośrodkach stosuje się przede wszystkim środki polegający na umieszczeniu w pokoju przeznaczonym dla cudzoziemców zakłócających bezpieczeństwo i porządek, których odizolowanie jest konieczne dla ochrony zdrowia i życia osób przebywających w danej placówce (pokój izolacyjny). Po umieszczeniu w izolatce, SG zależnie od okoliczności, wnioskuje do sądu o umieszczenie cudzoziemca w areszcie w celu wydalenia lub umożliwia dalszy pobyt w ośrodku strzeżonym. Pokoje izolacyjne są monitorowane (np. w Przemyślu), czas umieszczenia cudzoziemca w takim pomieszczeniu jest różny (np. w Przemyślu – do 14 dni, w Krośnie Odrzańskim – do 4 dni).

Należy podkreślić, że umieszczenie w izolatce to jedyny środek przewidziany w przepisach prawa. Ponadto w większości ośrodków stosuje się także różne kary i nagrody nieformalne, niemające jednak podstaw w obowiązujących przepisach. W Białymstoku i Przemyślu kierownictwo ośrodka podkreślało, że w ośrodku nie ma formalnie obowiązującego systemu kar i nagród właśnie z powodu braku przepisów upoważniających do ich wprowadzenia.

W Przemyślu kierownictwo ośrodka wyraźnie zaprzeczyło, żeby jakiegokolwiek środki ograniczające prawa cudzoziemców w ośrodku były stosowane w czasie protestów. W rozmowie z kierownictwem pojawiło się jednak sformułowanie, że „naczelnik osobiście podejmuje decyzje, które są wdrażane w konsekwencji nieprzestrzegania regulaminu”.

W ośrodku w Białymstoku, Przemyślu i Krośnie Odrzańskim kierownictwo wspominało natomiast o nagrodach. Gdy cudzoziemcy podejmą się dodatkowych prac z własnej woli (odśnieżanie, zmiatanie liści) lub „dobrze się zachowują” (w czasie protestów oznaczało to np. sprzątanie toalet), mogą otrzymać od naczelnika szerszy dostęp do rozrywek (zezwolenie na korzystanie z telewizji w czasie ciszy nocnej) lub dodatkowe wyjście na papierosa.

Cudzoziemcy umieszczeni w tych trzech ośrodkach mówili jednak o stosowaniu wobec nich nieformalnych kar, takich jak: zakaz dokonywania zakupów (w tym także nabywania papierosów), niewydawanie telefonu komórkowego, zakaz korzystania z rekreacji (gier czy telewizora). W Przemyślu jeden z cudzoziemców mówił: „naczelnik powiedział, że za niesprzątanie przez Gruzinów i Czeczena palenie może być tylko na spacerze i nie ma dodatkowych wyjść”. W Krośnie Odrzańskim natomiast jeden z mieszkańców ośrodka zaznaczył: „jeśli się nie sprząta – nie pali się”.

Według kierownictwa ośrodka, w placówce w Białej Podlaskiej nie stosuje się kar porządkowych – ewentualnie cudzoziemców pozbawia się telefonów, gdy zostają oni umieszczeni w pokoju izolacyjnym. W 2012 roku (do ok. połowy listopada) środek w postaci umieszczenia w pokoju

izolacyjnym zastosowano 9 razy. W Krośnie Odrzańskim natomiast środka tego użyto w tym samym okresie 16 razy. W Przemyślu nie udostępniono monitorującym danych w tym zakresie.

W strzeżonym ośrodku w Przemyślu zdarzył się jeden poważny przypadek głodówki, którą prowadził obywatel Gruzji. Został on umieszczony w monitorowanym pokoju izolacyjnym, kontynuował głodówkę, mimo podejmowania z nim rozmów. SG złożyła wniosek do sądu o zwolnienie ze strzeżonego ośrodka. Wniosek ten został uwzględniony. Cudzoziemiec został zwolniony i przewieziony do szpitala. Zdaniem funkcjonariuszy SG, głodówka stanowiła protest przeciwko negatywnej decyzji w sprawie o nadanie statusu uchodźcy. Cudzoziemiec, przebywając w szpitalu w Jarosławiu na oddziale psychiatrii sądowej o większym zabezpieczeniu, zaczął przyjmować posiłki. Monitorujący, dysponując pełnomocnictwem udzielonym przez cudzoziemca, zapoznali się z jego dokumentacją medyczną. Potwierdzili, że mężczyźnie nie przepisano żadnych leków, jedynie witaminy. Gdy u mężczyzny nastąpiła poprawa stanu zdrowia, ponownie zastosowano wobec niego detencję – umieszczono go w areszcie w celu wydalenia. Obecnie oczekuje na dobrowolny powrót w związku ze złożeniem takiego wniosku jeszcze w szpitalu.

W strzeżonym ośrodku w Lesznowoli pokój izolacyjny od dawna nie był używany. Według kierownictwa ośrodka, nie stosuje się kar ani innych sankcji w postaci ograniczania przywilejów, gdyż nie było takiej konieczności. Funkcjonariusze podkreślali jednak wielokrotnie, że wpływ na to ma specyfika ośrodka (tylko oddział rodzinny i dla samotnych kobiet) i niewielka liczba osób zakwaterowanych w tej placówce. Gdy cudzoziemcy prowadzili protest, nie stosowano kar, a naczelnik rozmawiał z każdym z protestujących cudzoziemców.

W zakresie systemu kar i nagród dobre praktyki odnotowano w ośrodku w Kętrzynie. Wedle informacji uzyskanych od kierownictwa ośrodka, wobec cudzoziemców nie stosuje się żadnych kar. Potwierdzają to również cudzoziemcy – żaden nie słyszał o karach czy jakichkolwiek ograniczeniach wobec innych mieszkańców placówki. W ośrodku nie stosowano umieszczenia w pokoju izolacyjnym. Nawet cudzoziemiec, wobec którego złożono wniosek o umieszczenie w areszcie w celu wydalenia, oczekiwał na rozstrzygnięcie sądu w pokoju, był jedynie pod większym nadzorem.

2.6.5. Przemoc i konflikty między cudzoziemcami

Wedle informacji uzyskanych od cudzoziemców i od funkcjonariuszy SG do konfliktów pomiędzy cudzoziemcami dochodziło w każdym ośrodku, jednak występowały one z różną częstotliwością i nie zawsze przeradzały się one w akty przemocy.

W strzeżonym ośrodku w Białej Podlaskiej konflikty między cudzoziemcami parokrotnie skutkowały zastosowaniem przez SG środków przymusu bezpośredniego. W strzeżonym ośrodku w Kętrzynie oraz Krośnie Odrzańskim w 2012 r. nie doszło do aktów przemocy fizycznej między cudzoziemcami. Zdarzają się konflikty, jednak ograniczają się one do słownych zaczepek, kłótni. Funkcjonariusze SG nie dopuszczają do bójek. W strzeżonym ośrodku w Białymstoku cudzoziemcy twierdzili, że częstą przyczyną napięcia w ośrodku jest przedłużający się czas oczekiwania na powrót do krajów pochodzenia.

W strzeżonym ośrodku w Przemyślu kierownictwo ośrodka twierdziło, że przypadki przemocy między cudzoziemcami są częste. Wówczas wdrażana jest procedura, której szczegółów nie przedstawiono w jasny sposób. Ustalono, że wówczas podejmuje się próbę rozdelenia osób biorących udział w zdarzeniu, zabezpiecza się miejsce zdarzenia oraz obejmuje opieką medyczną osoby poszkodowane. Jeżeli pokrzywdzony chce złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, wówczas funkcjonariusze SG zawiadamiają Policję. Domniemany sprawca jest wówczas izolowany, a SG kieruje

do sądu wniosek o umieszczenie w areszcie w celu wydalenia. Po zdarzeniu zawsze wzywany jest lekarz, który przeprowadza obdukcję, oraz zabezpiecza się nagrania z monitoringu. Większość cudzoziemców twierdziła, że w czasie ich pobytu (od kilku tygodni do 5 miesięcy) nie było konfliktów, inni cudzoziemcy twierdzili, że takie zdarzenia miały miejsce. Jeden z cudzoziemców stwierdził, że protesty i głodówki trwają w strzeżonym ośrodku cały czas, a „kto głoduje, tego szybciej deportują”.

W strzeżonym ośrodku w Lesznowoli cudzoziemcy wskazali na jeden konflikt pomiędzy osobami umieszczonymi w ośrodku. Doszło do bójki na tle rozliczeń finansowych. Jedna z cudzoziemek biorących udział w tym zdarzeniu twierdziła, że została trzy razy pobita przez inną. Wedle informacji uzyskanej od cudzoziemców i funkcjonariuszy SG sprawa została przekazana Policji, która prowadzi postępowanie, odbyło się przesłuchanie cudzoziemek, biorących udział w zdarzeniu, oraz przeprowadzona została obdukcja pokrzywdzonej.

2.7. Wizyta monitoringowa w Przemysłu

Wizyta w Przemysłu w dniach 5-8 listopada 2012 r. wymaga zdaniem organizacji prowadzących monitoring odrębnej charakterystyki w odniesieniu do zakresu i sposobu udostępnianych przez SG informacji dla celów sporządzenia niniejszego raportu. W naszej ocenie Straż Graniczna była do osób prowadzących monitoring nastawiona nieprzychylnie, co znacznie utrudniało zbieranie danych. Nie udostępniono wielu informacji i dokumentów, o które prosili pracownicy organizacji pozarządowych.

Kierownictwo strzeżonego ośrodka oraz Bieszczadzkiego Oddziału SG odrębnie przekazywało informacje zespołowi kontrolnemu MSW oraz przedstawicielom organizacji pozarządowych. Podkreślano, że zespół MSW ma w odróżnieniu od przedstawicieli organizacji pozarządowych uprawnienia kontrolne. Należy się oczywiście z tym zgodzić, jednak skutkowało to tym, że pomimo w dużej części pokrywającego się obszaru zainteresowania zespół MSW i pracownicy organizacji pozarządowych rozmawiali z przedstawicielami kierownictwa ośrodka oddzielnie i oddzielnie dokonywali oglądu pomieszczeń placówki. Jak się później okazało, także zakres udostępnionych informacji znacząco się różnił. Przykładowo podczas oglądania pomieszczeń strzeżonego ośrodka odmówiono przedstawicielom organizacji obejrzenia pokoi izolacyjnych, tłumacząc, że umieszczeni są tam cudzoziemcy. Jednocześnie okoliczność ta nie stanowiła przeszkody w udostępnieniu pomieszczeń członkom zespołu kontrolnego MSW.

Podczas rozmowy przedstawicieli organizacji pozarządowych z kierownictwem ośrodka funkcjonariusze SG udzielali często wymijających odpowiedzi (nawet na pytanie o to, czy cudzoziemcom udostępnia się wodę pitną między posiłkami, nie otrzymano jednoznacznej odpowiedzi). Osobom prowadzącym monitoring przedstawiano zdjęcia, które były niezwiązane z pytaniami – np. fotografie dzieci cudzoziemców obejmujących się z funkcjonariuszami czy zdjęcia z zabawy choinkowej. Straż Graniczna prezentowała postawę defensywną i odmawiała udzielenia informacji także w zakresie kwestii niebudzących w ocenie monitorujących większych kontrowersji – takich jak liczba funkcjonariuszy pełniących służbę w strzeżonym ośrodku i areszcie w celu wydalenia w Przemysłu lub informacji na temat tego, czy na bloku męskim za szybą typu „lustro weneckie” znajduje się funkcjonariusz SG.

W ocenie monitorujących delegacja z ramienia MSW nie okazała podczas wizyty oczekiwanego wsparcia przedstawicielom organizacji pozarządowych. Kwestię tę dobrze pokazuje próba ustalenia, jakie kompetencje językowe oraz umiejętności w zakresie pracy z ofiarami traum (w tym z osobami cierpiącymi na PTSD), ofiarami przemocy i tortur posiadają lekarze, psychologowie i psychiatra,

zapewniający pomoc cudzoziemcom umieszczonym w strzeżonym ośrodku. W czasie rozmowy z przedstawicielem Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (PZOZ), kiedy monitorujący poprosili o informacje, dotyczące wyżej wymienionych kwalifikacji personelu, poinformowano ich, że zostaną one zebrane później z działu kadr i przekazane następnego dnia. Dwa dni później, kiedy przedstawiciele organizacji pozarządowych znajdowali się akurat w PZOZ, przedstawiciel Zakładu poinformował, że zebrane informacje zostały przekazane członkowi zespołu kontrolnego MSW. Monitorujący udali się zatem do pomieszczenia, w którym pracowała delegacja, i zapytali o dane. Członek zespołu zaczął przytaczać z pamięci ogólne informacje. Przedstawiciele organizacji poprosili o wgląd do dokumentów i odczytanie interesujących ich kwestii, nawet bez udostępniania im samych dokumentów do wglądu. Nie ustosunkowano się przychylnie do tej prośby i odesłano członków organizacji z powrotem do PZOZ. Tam okazało się, że dokumenty na potrzeby kontroli zostały pożyczone z działu kadr, więc problematyczne byłoby ponowne ich uzyskiwanie. Pracownik PZOZ udał się zatem wraz z przedstawicielami organizacji pozarządowych na poszukiwanie członka delegacji rządowej, aby poprosić go o dokumenty, a następnie odczytać monitorującym kompetencje psychologów i psychiatry w wyżej wskazanym zakresie.

Zdecydowanie najwięcej problemów z uzyskaniem danych dotyczyło kwestii użycia środków przymusu bezpośredniego, przeszukań pomieszczeń, kontroli osobistych, umieszczenia w pokojach izolacyjnych. Przedstawiciele organizacji nie otrzymali dokumentów dotyczących tych spraw, złożyli zatem prośbę o udostępnienie danych dotyczących liczby przypadków, w których wyżej wskazane środki były stosowane z krótkim opisem każdej z sytuacji. Przeważnie otrzymywano jednak jedynie informację o przepisach prawa regulujących daną kwestię bądź że dane środki stosuje się w granicach prawa.

W odpowiedzi na złożoną w ośrodku prośbę o konkretne dane, pojawiała się odpowiedź, że SG nie prowadzi takich statystyk. Odpowiedź taka dotyczyła na przykład liczby wniosków o udostępnienie tłumacza kierowanych do SG przez lekarzy, psychologów i psychiatrę w 2012 roku. SG pokrywa koszty tłumaczeń wizyt lekarskich i psychologicznych, więc przedstawicielom organizacji wydawało się, że każdy taki wydatek jest ewidencjonowany.

Sytuacja mająca miejsce podczas wizyty monitoringowej w Przemyślu wpisuje się w szerszy kontekst stosunku kierownictwa ośrodka do przedstawicieli organizacji pozarządowych. Niedługo przed i chwilę po wizycie monitoringowej w strzeżonym ośrodku w Przemyślu miały miejsce wizyty przedstawicieli Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w ramach realizowanych przez nią projektów (dnia 28 września 2012 r. oraz 9 listopada 2012 r.). Straż Graniczna odmówiła wówczas prawnikom obejrzenia pomieszczeń strzeżonego ośrodka, uzależniła kontakt prawnika z cudzoziemcami od podpisania oświadczenia dotyczącej wzięcia przez niego odpowiedzialności za swoje bezpieczeństwo na terenie placówki, ograniczyła czasowo udzielanie porad prawnych, ograniczyła dostęp do prawnika cudzoziemce, tłumacząc jej, że skorzystała wcześniej z pomocy innej organizacji pozarządowej. Sytuacje te były przedmiotem oddzielnych wystąpień, zamieszczonych na stronie internetowej Fundacji.

3. PODSUMOWANIE I REKOMENDACJE

Przeprowadzony monitoring generalnie potwierdził zgłaszane wcześniej przez organizacje pozarządowe rekomendacje i zastrzeżenia odnośnie do funkcjonowania strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców. Należy podkreślić trzy rzeczy. Po pierwsze, nie potwierdziły się przypadki poważnych naruszeń prawa ze strony funkcjonariuszy Straży Granicznej, przede wszystkim pobic cudzoziemców czy znęcania się nad nimi. Po drugie, panujący obecnie w ośrodkach reżim wzorowany na wojskowym czy więziennym, w połączeniu z ich architekturą zewnętrzną i urządzeniem wewnątrz, należy uznać za opresyjny. Sprzyja on występowaniu u funkcjonariuszy SG zachowań, które można uznać za naruszające godność cudzoziemców (np. zwracanie się do cudzoziemców po numerach identyfikacyjnych czy nieuzasadnione straszenie deportacją). Powoduje ponadto wiele niepotrzebnych uciążliwości w codziennym funkcjonowaniu cudzoziemców. Po trzecie, pomiędzy sześcioma monitorowanymi ośrodkami, pomimo identycznych przepisów, na podstawie których funkcjonują, istnieją znaczne różnice – nie tyle nawet w warunkach lokalowych (choć te także istnieją), ile przede wszystkim w podejściu do przebywających w nich cudzoziemców (w tym zakresie szczególnie pozytywnym przykładem, który może stanowić wzór dla innych ośrodków, jest strzeżony ośrodek dla cudzoziemców w Kętrzynie).

Należy podkreślić, że wolność człowieka jest jednym z jego podstawowych praw. Dlatego decyzja o jej pozbawieniu powinna być podejmowana ze szczególną starannością i dochodzić do niej powinno tylko w sytuacji, gdy inne rozwiązanie nie może zostać zastosowane. Przepisy europejskie wprost stanowią, że **detencja powinna być środkiem stosowanym wyjątkowo i w ostateczności** (*measure of last resort*). W przekonaniu autorów raportu powinny zostać wprowadzone ograniczenia w stosowaniu detencji wobec cudzoziemców, gdy nie zagrażają oni bezpieczeństwu państwa ani nie naruszają porządku publicznego. Każda decyzja o pozbawieniu wolności powinna być zindywidualizowana i poparta szczegółowym uzasadnieniem. W przypadku zaistnienia konieczności sprawowania kontroli nad pewnymi cudzoziemcami, należy w pierwszej kolejności stosować środki wolnościowe, których katalog powinien zostać wprowadzony do polskich przepisów. Obecnie brak jest takiej możliwości. Co prawda pojawiają się one w projektowanej nowej ustawie o cudzoziemcach, jednak nadal detencja jest uznana za podstawową formę kontroli, a środki wolnościowe – za wyjątki od tej reguły. Warto także zaznaczyć, że funkcjonowanie ośrodków strzeżonych to niezwykle kosztowny system. Znacznie tańsze są środki wolnościowe, stąd ich stosowanie powinno stanowić zasadę także ze względów finansowych.

Należy także zaznaczyć, że w przypadku zastosowania wobec cudzoziemca środka w postaci umieszczenia w ośrodku strzeżonym, procedury w stosunku do niego podejmowane powinny uzyskać prymat przed sprawami innych cudzoziemców. Niezależnie od tego, czy cudzoziemiec ubiega się o nadanie statusu uchodźcy, czy oczekuje na wydalenie, priorytetem powinno być **maksymalne skrócenie czasu detencji cudzoziemców**. Tymczasem w projekcie nowej ustawy o cudzoziemcach zrezygnowano z dotychczasowego bezwzględnie 12-miesięcznego limitu pobytu cudzoziemca w ośrodku strzeżonym, co w praktyce może prowadzić do przedłużającego się okresu pozbawienia wolności.

Wszystkie procedury powinny być zaprojektowane tak, aby zapewnić cudzoziemcom realną możliwość skorzystania z przynależnego im **prawa do sądu**. Ma to szczególne znaczenie w przypadku cudzoziemców ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy w Polsce, którzy – jak wynika z obserwacji obu organizacji – są deportowani z Polski zanim zdążą zaskarżyć do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego ostateczną decyzję o odmowie nadania im statusu uchodźcy lub zanim sąd ten rozpatrzy ich sprawę. Takie działanie SG narusza nie tylko konstytucyjnie zagwarantowane prawo każdego człowieka do sądu, ale także prawo Unii Europejskiej dotyczące osób poszukujących ochrony

międzynarodowej. Co więcej, uniemożliwia ono również sądom administracyjnym skuteczną kontrolę rozstrzygnięć organów administracji wydanych w postępowaniu uchodźczym, tym samym naruszając wynikającą z Konstytucji RP zasadę równowagi i kontrolowania się władz oraz podważając rangę władzy sądowiczej¹¹.

Bezwzględnie **zakazana powinna być detencja dzieci**, niezależnie od ich wieku oraz tego, czy podróżują samodzielnie, czy z rodzicami. Za dziecko prawo międzynarodowe uznaje każdą osobę, która nie ukończyła 18 lat. Nie mają w tym zakresie znaczenia różnice kulturowe, bowiem ta data graniczna została ustalona w Konwencji o Prawach Dziecka, która jest najpowszechniej przyjętą konwencją na świecie (podpisały ją 193 państwa, a 140 ratyfikowało). Konwencja ta – której Polska jest stroną oraz była inicjatorem jej uchwalenia – przyjmuje dobro dziecka za podstawową zasadę, która powinna być stosowana w odniesieniu do wszystkich podejmowanych wobec dzieci decyzji czy działań (jest to również podstawowa zasada polskiego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego). Tymczasem należy podkreślić, że przebywanie w warunkach pozbawienia wolności nigdy nie może leżeć w najlepszym interesie małoletniego. International Detention Coalition – międzynarodowa koalicja organizacji, zrzeszająca 258 członków z 50 państw świata, apeluje, by wszystkie kraje wprost zapisały w swoim ustawodawstwie i polityce migracyjnej, że:

- Wszystkie dzieci, zarówno będące uchodźcami i ubiegające się o ochronę międzynarodową, jak i o nieuregulowanym statusie pobytu, są przede wszystkim dziećmi.
- Najlepszy interes dziecka musi być zawsze rozpatrywany w pierwszej kolejności podczas jakiegokolwiek działania podejmowanego wobec dziecka.
- Wolność dziecka jest podstawowym prawem człowieka.

W związku z powyższym, należy w taki sposób rozwijać ustawodawstwo, politykę i praktykę, by zapewnić wszystkim dzieciom – niezależnie od ich statusu prawnego – możliwość przebywania w społecznościach lokalnych podczas postępowań związanych z uregulowaniem ich sytuacji migracyjnej¹². Należy przy tym pamiętać o prawie dzieci do wychowania w rodzinie i nierozdzielania dzieci od ich rodziców.

Za bezwzględnym zakazem detencji małoletnich przemawia również fakt, iż ośrodki nie są w stanie zapewnić im należytej realizacji (zgodnej z wymaganiami polskich przepisów) **prawa do edukacji**. Poprzez brak odpowiednich działań nie mogą w pełni zaspokoić ich potrzeb rozwojowych oraz mają negatywny wpływ na ich psychikę – z uwagi na kraty w oknach, limitowane spacerki, czy też przebywanie przez cały dzień wśród umundurowanych funkcjonariuszy. Wszystko to nie tworzy przyjaznego środowiska dla prawidłowego rozwoju dziecka.

Jedną z najważniejszych rekomendacji z przeprowadzonego monitoringu jest konieczność **zdecydowanego odejścia od więziennego reżimu**, który panuje w ośrodkach. Należy wyraźnie podkreślić, że cudzoziemcy trafiają do ośrodków strzeżonych z powodu naruszeń administracyjnych, nie są natomiast przestępcami. Zatem zastosowanie wobec nich środka kontroli ich pobytu w Polsce w postaci pozbawienia wolności poruszania się po terytorium RP powinno być jedyną dolegliwością, jaka ich spotyka – szczególnie, że stanowi ona znaczne ograniczenie ich praw. W obrębie ośrodka strzeżonego należy pozostawić im jak największą swobodę przemieszczania się oraz kontaktowania ze światem zewnętrznym. Oczywiście konieczne jest zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim osobom umieszczonym w ośrodkach, jednak dyrektywa ta nie powinna stanowić podstawy do dalszego

¹¹ Wspólne wystąpienie obu organizacji z na ten temat jest dostępne na ich stronach internetowych: <http://interwencjaprawna.pl/sip-i-hfpc-o-niewydalaniu-cudzoziemcow-ubiegajacych-sie-o-nadanie-statusu-uchodzczy-w-polsce/>; <http://programy.hfhr.pl/uchodzczy/wydalenie-cudzoziemca-moze-naruszyc-jego-prawo-do-sadu-2012/>.

¹² *Captured childhood. Introducing a new model to ensure the rights and liberty of refugee, asylum seeker and irregular migrant children affected by immigration detention*, International Detention Coalition, Melbourne 2012, str. 4-5 (dostępny na: www.idcoalition.org/ccap).

generalnego ograniczania wolności wszystkich izolowanych cudzoziemców, a do odpowiedniego zarządzania ośrodkiem (z użyciem środków negocjacyjnych, a nie siłowych) oraz do indywidualnego podejścia wobec osób, które naruszają zasady współżycia społecznego.

W związku z tym, wskazane są **zmiany w reżimie funkcjonowania ośrodków:**

- Należy zrewidować istniejące regulaminy, by wykluczyć z nich przepisy, które nie mają na celu zapewnienia bezpieczeństwa lub ustalenia zasad porządkowych czy zasad współżycia społecznego, a jedynie wprowadzają nadmierne ograniczenia praw cudzoziemców. Za nieuzasadnione należy uznać praktykowanie pobudki o określonej wczesnoporannej godzinie, sztywny plan dnia, zwłaszcza ograniczający możliwość wyjścia na świeże powietrze, limitowanie rozrywek i sportu. O ile zrozumiałe i uzasadnione jest na przykład wyznaczenie godzin posiłków w sytuacji zbiorowego zakwaterowania, o tyle zdecydowanie nadmierną i nieuzasadnioną ingerencją w wolność cudzoziemców jest obowiązek stawiania się na każdy posiłek i uznanie za naruszenie regulaminu odmowy wzięcia w nim udziału.
- Kontrola cudzoziemców powinna zostać ograniczona. Chodzi tu o kontrole osobiste, znacznie ingerujące w prywatność poddawanych im osób, a dokonywane poprzez nakazanie cudzoziemcowi rozebrania się do naga i połączone ze sprawdzeniem otworów ciała. Należy podkreślić, że zdarzają się przypadki, gdy tym szczegółowym oględzinom poddawani są także cudzoziemcy przekazywani przez inną placówkę SG (np. transportowani z innego ośrodka lub z lotniska), w której byli już w podobny sposób kontrolowani. Istnieją obecnie urzędnicy, wykorzystywane choćby na lotniskach, które pozwalają na sprawdzenie bezpieczeństwa bez konieczności dokonywania szczegółowej kontroli osobistej. Warto z nich korzystać w ośrodkach strzeżonych, a osobiste kontrole stosować tylko w razie szczególnej potrzeby. Podobne zasady powinny dotyczyć kontroli pomieszczeń, w których mieszkają cudzoziemcy. Powinny być one dokonywane nie jako standardowa procedura, a jedynie, gdy zajdzie podejrzenie posiadania przez cudzoziemców niebezpiecznych lub niedozwolonych przedmiotów. Praktyka funkcjonowania ośrodka w Kętrzynie pokazuje, że dzięki odpowiedniemu zarządzaniu ośrodkiem jest to możliwe, przy jednoczesnym zachowaniu wysokiego stopnia bezpieczeństwa. Należy znieść także niczym nieuzasadnioną praktykę kontroli pokoi cudzoziemców w nocy (w Przemyslu) oraz apele poranne (w Białymstoku). Zasadą powinno być pozwienie cudzoziemcom na zachowanie minimum prywatności w ich pokojach (manifestowane choćby pukaniem przez funkcjonariuszy SG do drzwi każdego z pokoi przed wejściem).
- Zalecane jest ograniczenie stosowania wobec cudzoziemców różnego rodzaju środków ochronnych w postaci kajdanek oraz posiadania broni przez funkcjonariuszy SG, konwojujących cudzoziemców. Obowiązek zapewnienia kontroli obcokrajowców i ochrony zewnętrznych granic Unii Europejskiej jest w tym przypadku dobrem znacznie niższej wagi niż prawo cudzoziemców do życia i zdrowia – nawet w przypadku ich ewentualnej ucieczki. Wprowadzenie dodatkowych środków ochronnych powinno być stosowane wyjątkowo, w indywidualnych przypadkach. Należałoby także wycofać obecnie funkcjonujące samochody do konwojowania cudzoziemców, które przypominają „więźniarki”. Sprawiają one bardzo opresyjne wrażenie i są niezwykle niewygodne, zwłaszcza przy długiej podróży (wstawiona do busa ciasna klatka, bez okien na zewnątrz, z twardą plastikową ławką). Ponadto stwarzają one zagrożenie dla bezpieczeństwa cudzoziemców, bowiem nie zawierają pasów bezpieczeństwa przeznaczonych dla osób przewożonych. Należy także wprowadzić prawne ograniczenia w przewożeniu nimi kobiet w ciąży, dzieci czy ofiar traum.
- Cudzoziemcy umieszczeni w pokojach izolacyjnych, a także celach aresztu w celu wydalenia nie powinni być poddawani stałemu monitoringowi. Jest to jeden ze środków technicznych najbardziej naruszających prywatność, który nawet w polskim systemie penitencjarnym jest

wykorzystywany zupełnie wyjątkowo – jedynie wobec więźniów szczególnie niebezpiecznych¹³. Zapewne żaden z cudzoziemców umieszczonych w izolatkach czy celach aresztów w celu wydalenia nie mieści się w tych kategoriach. System zabezpieczeń w tym przypadku jest zdecydowanie nieproporcjonalny w porównaniu do zagrożenia ze strony cudzoziemców.

- Należy rozważyć, czy celowe jest proponowane w projekcie nowej ustawy o cudzoziemcach wprowadzanie kar za naruszanie regulaminu, np. w postaci ograniczenia dostępu do telefonu, korzystania ze świetlicy, spaceru czy robienia zakupów. Kary nie powinny ograniczać dodatkowo wolności cudzoziemca. Należy bowiem uznać, że dostęp do rozrywek, sportu czy możliwość kontaktu ze światem zewnętrznym to podstawowe prawa cudzoziemca przebywającego w detencji, a nie przywileje, które mogą zostać mu odebrane. Przy poważnych naruszeniach stosowany mógłby być przepis obecnego art. 102 ust. 2 ustawy o cudzoziemcach, dotyczący umieszczenia przez sąd cudzoziemca w areszcie w celu wydalenia. W innych przypadkach funkcjonariusze SG powinni być wyposażeni w takie umiejętności komunikacyjne, negocjacyjne i medacyjne, by pojawiające się problemy rozwiązać bez konieczności sięgania po formalnie określone kary. Pamiętać należy bowiem, że cudzoziemcy przebywający w ośrodkach nierzadko cierpią na różnego rodzaju problemy psychologiczne, związane z faktem izolacji, które mogą powodować określone zachowania, uznawane często za naruszające przepisy regulaminu.
- Ważna jest zmiana zewnętrznego i wewnętrznego wyglądu ośrodków strzeżonych. Powinny być one ochraniane zewnątrz, jednak wewnątrz powinno być jak najmniej elementów, podkreślających zamknięty charakter placówki. W miarę możliwości należałoby zrezygnować z krat w oknach (zastąpić je można odpowiednimi typami okien, z ograniczeniem ich otwierania i specjalnymi szybami), a także z krat oddzielających poszczególne bloki wewnątrz budynku (tu dobrym przykładem może być ośrodek w Kętrzynie, gdzie wewnątrz nie ma krat, a drzwi na dany oddział otwierane są za pomocą kart magnetycznych).
- Cudzoziemcy powinni mieć prawo poruszania się po terenie ośrodka oraz mieć nieograniczoną wyznaczonymi porami spacerów swobodę spędzania czasu na świeżym powietrzu (przynajmniej w ciągu dnia). Na zewnątrz budynku powinny być miejsca przystosowane do prowadzenia aktywności fizycznej (boiska itp.). Wskazane jest także urządzenie części zadaszanej, z której można byłoby korzystać w trakcie niepogody czy upałów.
- Problemem zgłaszanym przez wielu cudzoziemców jest wszechogarniająca nuda i brak zajęć, co ma bardzo negatywny wpływ na samopoczucie i ogólny stan psychofizyczny cudzoziemców w ośrodkach. Należy zatem zapewnić im szerszy dostęp do różnego rodzaju aktywności podczas pobytu w ośrodku strzeżonym – zarówno w postaci zajęć rozwojowo-rozrywkowych, jak i sportowych (np. nauki języka, zajęć dotyczących wiedzy ogólnej czy organizowania zawodów sportowych). Wyraźnie zauważalna jest potrzeba zwiększenia liczby telewizorów (jeden telewizor na cały oddział przy dużej liczbie cudzoziemców posługujących się różnymi językami, to zdecydowanie niewystarczająco; warto rozważyć posiadanie telewizorów w pokojach), a także powiększenia i urozmaicenia zbiorów bibliotecznych, choćby o literaturę lekką oraz literaturę w językach egzotycznych. Warto także zaproponować dostęp do jak najbardziej różnorodnych urządzeń do ćwiczeń fizycznych.
- Zmianie powinny ulec zasady sprzątnięcia pomieszczeń wspólnych – przede wszystkim sanitariatów. Cudzoziemcy powinni być odpowiedzialni wyłącznie za sprzątnięcie pokoi, w których mieszkają, jednak pomieszczenia wspólne, w tym przede wszystkim sanitariaty, powinny być sprzątnięte przez opłacaną ze środków SG osobę lub firmę sprzątającą.

Niezbędne jest także zagwarantowanie cudzoziemcom przebywającym w detencji **szerokiego i nieodpłatnego dostępu do dwojakiego rodzaju usług**, takich jak:

¹³ Status ten obecnie w Polsce posiada 0,24% osadzonych – 207 więźniów i aresztantów na 85.419 osób uwięzionych – patrz: Dane Centralnego Zarządu Służby Więziennej na 30.11.2012 rok, dostępne na stronie: http://sw.gov.pl/Data/Files/001c169lidz/2012_listopad_statystyka_biezaca.pdf

- Dostęp do pomocy psychologicznej. Niewskazane jest, by psychologowie byli funkcjonariuszami SG, powinni być niezależni od tej formacji, jednak opłacani ze środków publicznych (w tym celu można wykorzystać m.in. fundusze europejskie). Muszą przy tym znać podstawowe języki, jakimi posługują się cudzoziemcy (obecnie rosyjski, angielski, francuski), w stopniu biegłym, a ponadto mieć umiejętności prowadzenia pracy psychologicznej z pomocą profesjonalnego tłumacza – w przypadku pozostałych cudzoziemców. Mogą być to osoby pracujące w organizacjach pozarządowych lub niezależni psychologowie – ważne jednak, by zachowali daleko idącą niezależność w pracy i na tej podstawie budowali zaufanie wśród cudzoziemców. Warto zaznaczyć, że chodzi tu o doraźne wsparcie psychologiczne i diagnostykę, które mogą się okazać niezbędne w związku z samym faktem umieszczenia cudzoziemca w detencji. Jednocześnie należy z całą mocą podkreślić, że w przypadku stwierdzenia u kogoś zespołu stresu pourazowego (PTSD), prowadzenie terapii w warunkach detencji jest nie tylko niemożliwe, ale wręcz nieetyczne – bez zapewnienia minimum stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa osiągalnych wyłącznie w warunkach wolnościowych – nie może przynieść realnej poprawy, a wręcz grozi nasileniem objawów PTSD i depresji. Osoby, co do których zachodzi domniemanie, że są ofiarami traum, przemocy, tortur i nieludzkiego traktowania, w tym handlu ludźmi, w ogóle nie powinny zostać umieszczone w SOC lub być z nich w trybie natychmiastowym zwalniane¹⁴.
- Dostęp do nieodpłatnej pomocy prawnej finansowanej ze środków publicznych. Wymóg ten formułują przepisy europejskie – do tej pory przez Polskę nie implementowane¹⁵. Także w tym przypadku ważne jest zapewnienie prawnikom niezależności od Straży Granicznej. Prowadzone obecnie przez organizacje pozarządowe działania są niewystarczające – obecność prawników dostępnych dla cudzoziemców i posługujących się zrozumiałymi przez nich językami powinna być zdecydowanie zwiększona. Także w tym celu można posiłkować się środkami europejskimi.

Dostęp do pomocy prawnej jest tylko jednym z elementów zagwarantowania cudzoziemcowi **informacji o jego aktualnej sytuacji prawnej**. Powinien on być uzupełniony o szereg dodatkowych działań informacyjnych, w szczególności:

- swobodnego dostępu do regulaminu ośrodka w języku zrozumiałym dla cudzoziemca;
- listy z danymi teleadresowymi instytucji ochrony prawnej (np. Rzecznika Praw Obywatelskich) oraz organizacji pozarządowych, zawierającej także informację o rodzaju pomocy, której cudzoziemiec może od nich oczekiwać – w języku zrozumiałym dla cudzoziemca;
- materiałów, z których można dowiedzieć się o możliwości złożenia wniosku o nadanie statusu uchodźcy (tak jest np. w ośrodku w Białymstoku) czy dostępu do dobrowolnych powrotów;
- zapewnienie przekazania informacji o otrzymywanych przez cudzoziemca dokumentach urzędowych (w tym sądowych) w języku zrozumiałym dla cudzoziemca (ustnie, gdy nie jest jeszcze gotowe tłumaczenie pisemne), wraz z informacją o konsekwencjach, jakie niesie za sobą dany dokument;
- prowadzenie innych działań, takich jak np. organizacja spotkań ewidencyjnych, podczas których można uzyskać informację, na jakim etapie jest aktualnie toczące się w sprawie danego cudzoziemca postępowanie oraz jakie kolejne kroki będą w stosunku do niego podejmowane przez Straż Graniczną (praktyka Krośna Odrzańskiego) czy przydzielanie „opiekuna”, który orientuje się w aktualnej sytuacji prawnej podopiecznego (jak w Kętrzynie).

¹⁴ Wprost mówi o tym art. 88 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP, należałoby jednak tą przesłanką objąć także cudzoziemców, którzy nie są przymusowymi migrantami.

¹⁵ Art. 13 ust. 4 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/115/WE z dnia 16 grudnia 2008 r. w sprawie wspólnych norm i procedur stosowanych przez państwa członkowskie w odniesieniu do powrotów nielegalnie przebywających obywateli państw trzecich oraz art. 15 dyrektywy Rady 2005/85/WE z dnia 1 grudnia 2005 r. w sprawie ustanowienia minimalnych norm dotyczących procedur nadawania i cofania statusu uchodźcy w Państwach Członkowskich.

Jeśli funkcjonariusze Straży Granicznej nie posługują się językiem, w którym porozumiewa się cudzoziemiec, powinien mieć on ponadto zapewniony dostęp do tłumacza, gdy tego potrzebuje (a nie jedynie, gdy uznaje to za potrzebne np. rozmawiający z nim lekarz).

Niezwykle ważne jest zapewnienie cudzoziemcom umieszczonym w ośrodkach strzeżonych **szerokiego dostępu do świata zewnętrznego**. W tym zakresie należy zwrócić szczególną uwagę na:

- Zapewnienie możliwości swobodnego korzystania przez cudzoziemców z telefonów komórkowych. Warto korzystać w tym zakresie z dobrych praktyk ośrodka w Kętrzynie, który nie nakazuje kupna nowych aparatów komórkowych, nawet jeśli te posiadane przez cudzoziemców mogą rejestrować dźwięk czy obraz; w takim przypadku kamery są po prostu zaklejane specjalnymi naklejkami. Nie nakłada to na cudzoziemców dodatkowych kosztów, związanych z kupnem aparatu starego typu.
- Zapewnienie nieodpłatnego dostępu do internetu. Obecnie w żadnym z ośrodków nie jest możliwe korzystanie z niego. Koszt połączenia internetowego jest na tyle niewielki, że nie nadwyręży to zbytnio budżetu państwa, a spowoduje, że cudzoziemcy będą mieli łatwiejszy kontakt z rodziną i znajomymi (np. przez program Skype czy e-mail), a także dostęp do informacji w ich rodzimym języku. Należy także zezwolić cudzoziemcom na korzystanie z posiadanych przez nich urządzeń elektronicznych, w szczególności laptopów.
- Dostęp do internetu zwiększy także możliwość kontaktu z pracownikami organizacji pozarządowych, w tym dostęp do pomocy prawnej. Pomimo tego należałoby jednak zagwarantować cudzoziemcom (jak to ma miejsce w niektórych ośrodkach) szybki, łatwy i bezpłatny dostęp do faksu (lub skanera) w celu kontaktu z prawnikiem. Czas w tym przypadku jest niezwykle istotny, z uwagi na bieg terminów prawnych.
- Należy rozszerzyć także prawo do widzeń, szczególnie że niewielu cudzoziemców ma faktyczną możliwość skorzystania z tego uprawnienia. Nieuzasadnione zatem wydaje się wprowadzanie ograniczeń w czasie trwania spotkań (godzina to najczęściej zbyt krótko). Poprawy wymaga także standard i funkcjonalność pomieszczeń przeznaczonych na widzenia. Obecnie sprawiają one mało przyjazne wrażenie, szczególnie dla dzieci, które także mają prawo uczestniczyć w widzeniach.
- Ośrodki strzeżone powinny być łatwiej dostępne dla przedstawicieli organizacji pozarządowych. Warto byłoby się zastanowić nad wprowadzeniem stałych przepustek dla organizacji świadczących pomocą prawną, by usprawnić dostęp prawników do tych ośrodków. Straż Graniczna powinna także aktywnie rozwijać współpracę z innymi organizacjami oraz innymi podmiotami, które organizowałyby cudzoziemcom czas wolny.

Dla właściwego funkcjonowania ośrodków kluczowe jest zapewnienie **odpowiedniego stosunku** pracujących w nich **funkcjonariuszy Straży Granicznej do cudzoziemców**. Chodzi tu przede wszystkim o sposób komunikacji, by – jak to określił jeden z cudzoziemców – „odnoszono się do nas jak do ludzi, a nie bandytów; by z nami rozmawiano, jak z ludźmi”. W celu zagwarantowania takiego standardu powinny być prowadzone dwojakiego rodzaju działania. Po pierwsze, ważne jest nastawienie zwierzchników i wyznaczanie dobrych praktyk swoim własnym przykładem. Po drugie, ważne jest zapewnienie funkcjonariuszom **specjalistycznych szkoleń**, które obejmowałyby:

- tzw. umiejętności miękkie – komunikację interpersonalną, różnice międzykulturowe, problemy psychologiczne osoby przebywającej w instytucji totalnej;
- umiejętności z zakresu negocjacji i mediacji – by siła fizyczna i kary były stosowane w wyjątkowych sytuacjach, a konflikty rozładowywane przy użyciu innych środków;
- szkolenia z identyfikacji osób strauumatyzowanych, cierpiących na PTSD oraz ofiar przemocy i nieludzkiego traktowania.

Niezwykle ważne jest także stałe podnoszenie kompetencji językowych osób pracujących w ośrodkach (funkcjonariuszy, jak również członków personelu medycznego) – przynajmniej w językach angielskim i rosyjskim. Brak znajomości tych języków na wystarczającym poziomie może leżeć u

podstaw części konfliktów. W przyszłości należałoby także wprowadzić wymóg znajomości tych języków jako jedno z podstawowych kryteriów przy przyjmowaniu funkcjonariuszy i innego personelu do pracy w ośrodku strzeżonym.

W zakresie podniesienia standardu **dostępu do pomocy medycznej** kluczowe jest zapewnienie dobrej komunikacji pomiędzy lekarzem a cudzoziemcami. Ze względu na uwarunkowania kulturowe cudzoziemców przebywających w ośrodkach strzeżonych, powinni mieć oni w każdym przypadku możliwość wyboru płci lekarza. Ponadto należałoby wprowadzić obowiązkowe badania przesiewowe każdego nowo przyjmowanego cudzoziemca pod kątem nosicielstwa chorób zakaźnych, przede wszystkim gruźlicy. Biorąc pod uwagę główne kraje pochodzenia cudzoziemców, zagrożenie gruźlicą w ośrodkach jest duże, więc jest to istotne z punktu zapewnienia bezpieczeństwa umieszczonym tam osobom oraz zatrudnionym pracownikom.

Powinna zostać opracowana procedura identyfikacji ofiar traumy, przemocy, tortur i nieludzkiego traktowania – przede wszystkim na etapie przyjmowania do ośrodka lub wstępnego okresu pobytu w nim. Osoby, co do których zachodzi domniemanie, że należą do wyżej wymienionych grup, bezwzględnie nie powinny być umieszczane w ośrodkach strzeżonych lub bezzwłocznie z nich zwalniane.

Problemem jest także **brak współpracy i koordynacji pomiędzy istniejącymi ośrodkami**. Warto byłoby zacieśnić więzi i relacje pomiędzy nimi. W tym zakresie dobrze byłoby rozważyć:

- Opracowanie i wprowadzenie wspólnej bazy danych, która umożliwiłaby SG sprawdzenie, jak długo cudzoziemiec przebywał w innym ośrodku, szczególnie jeśli był to wcześniejszy pobyt, a nie bezpośrednie przewiezienie z jednego ośrodka do innego. Baza taka mogłaby stanowić źródło wiedzy o cudzoziemcu – jego zachowaniu, ale także czasie pobytu w detencji (aby nie zdarzało się, że cudzoziemiec przebywa w strzeżonym ośrodku dłużej niż pozwalają przepisy – przypadek taki został zidentyfikowany w trakcie monitoringu).
- Wprowadzenie jako jednego z kryteriów przy kierowaniu cudzoziemców do określonej placówki kompetencji językowych jej personelu. Przy niewielkiej liczbie funkcjonariuszy posługujących się rzadkimi językami (np. arabskim, hindi, urdu), należy w jak największym stopniu wykorzystać ich potencjał i jednocześnie zapewnić wyższy standard wsparcia cudzoziemcom, którzy nie posługują się innymi językami.
- Wspólne opracowanie lub wymiana tłumaczeń regulaminu pobytu w ośrodku – o ile będą one zbieżne we wszystkich ośrodkach, do czego warto dążyć – a także innych materiałów informacyjnych dla cudzoziemców, szczególnie tych w rzadziej spotykanych językach.
- Wymianę dobrych praktyk pomiędzy ośrodkami, informacji o trudnych zdarzeniach i sposobie radzenia sobie z nimi, a także o sytuacjach nadzwyczajnych (np. zarzewiu protestów w którymś z ośrodków).
- Wprowadzenie jednolitych procedur przyjmowania do ośrodków, by nie powielać pewnych czynności, np. w postaci kontroli osobistych.

Straż Graniczna powinna się także stać służbą bardziej transparentną. Podczas monitoringu kierownictwo niektórych ośrodków nie udostępniło organizacjom pozarządowym informacji dotyczących swoich działań i pracy z cudzoziemcami, zwłaszcza w zakresie stosowania środków przymusu bezpośredniego czy szczegółów odnośnie do sytuacji konfliktowych. Warto podkreślić, że większa przejrzystość służb prowadzących ośrodki przyniosłaby także korzyść samej SG, przyczyniając się do szybszej weryfikacji przez społeczeństwo (niezależne organizacje pozarządowe, media, opinię publiczną) ewentualnych informacji o nadużyciach względem cudzoziemców. SG uniknęłaby tym samym podejrzeń o stosowaniu nielegalnych praktyk, jak to miało miejsce w ostatnim czasie.

Niniejszy monitoring spowodowany był, co zaznaczono na wstępie, protestem głodowym cudzoziemców w czterech ośrodkach strzeżonych. To szczególny sposób wołania cudzoziemców o pomoc. Już w trakcie wizyt zespołów monitoringowych w poszczególnych placówkach można było zauważyć pewne drobne zmiany, które były spowodowane wdrażaniem przez kierownictwo ośrodków postulatów zgłaszanych przez cudzoziemców. Mamy nadzieję, że dzięki kontroli MSW oraz towarzyszącemu jej monitoringowi Stowarzyszenia Interwencji Prawnej i Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, zostaną sprawnie wdrożone niezbędne zmiany w funkcjonowaniu ośrodków, o których wprowadzenie organizacje pozarządowe postulują od wielu lat. Jest to niezbędne w celu zapewnienia godności oraz przestrzegania praw przebywających w nich osób.